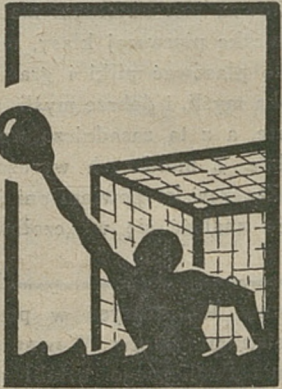


# STADJON

## ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY



F C



Fot. Walter.

SCHNATZKÓWNA (POLSKA)  
ZATRYUMFOWAŁA W SKOKACH WIEŻOWYCH NA PŁYWACKIM TRÓJMECZU SŁOWIAŃSKIM

## DALSZE MECZE „PHILIPSA”

Drużyna Philipsa (mistrz Holandji) rozegrała ogółem 4 mecze, z których jeden tylko, z ŁKS-em, wygrała. Ogólny stosunek bramek 8:13.

Po porażce z Wartą (2:5) mistrz Holandji Philips, rozegrał mecz w Krakowie z Wisłą, ulegając jej 0:4 (0:2). Mimo szybkiego tempa i często zmieniających się sytuacji mecz należał do niezbyt zajmujących, gdyż był prawie zupełnie pozbawiony kombinacji. Atak Wisły poza solowemi, „wrywami” Balcera i przeprowadzonymi w ostatnich minutach paru szybkich posunięć pod bramkę gości, grał przez cały czas bardzo słabo. Trójka środkowa Czulak, Kotlarczyk II, Ketz nie przedstawiają żadnej wartości. Najlepszy z napadu Balcer jedynie dzięki wspaniałym biegom, doganiał beznadziejnie wypuszczane piłki i stwarzał gorące sytuacje pod bramką gości, niestety marnowane przez trójkę środkową. Pomoc grała dość dobrze, choć słabiej niż zwykle, natomiast obrońcy i bramkarz wywiązali się bardzo dobrze z zadania. W obronie Pychowski pewny jak zwykle, a jego towarzysze Ostrowski mimo zupełnego braku treningu przedstawił się w swym debiucie z jaknajlepszej strony. Bramkarz Kiliński bronił bardzo szczęśliwie. Drużyna gości zupełnie przeciętna, stanowi zespół szybki, dobrze opanowany technicznie, z którego wyróżniali się lewy obrońca, środek pomocy i lewe skrzydło, którym wszystkie groźniejsze ataki były przeprowadzone. Poza tym wszyscy ambitni i pracowici lecz mało produktywni i efektywni. Strzał na bramkę zupełnie nieopanowany.

W pierwszej połowie ataki zmienne, bezbramkowe, dzięki nieumiejętności w strzelaniu, dopiero po pół godziny gry, Wisła zdobywa pierwszą bramkę przez Czulaka (zresztą wielce wątpliwą), a w 45 minucie Balcer podwyższa wynik do 2:0. Po przerwie, lekka przewaga Wisły, która pod koniec zawodów zdobywa dwie bramki, już o zmroku przez Czulaka i Kotlarczyka II. Zaznaczyć należy, iż Wisła nie wyzyskała dwóch karnych (tradycyjnie), a Philips jednego. Sędzia p. Arczyński.

W Łodzi Philips zdołał pokonać ŁKS 5:1 (2:0). Zaznaczyć tu trzeba, że mecze drużyn zagranicznych Łodzi wcale nie interesują. Na powyższych zawodach rozegranych w ubiegły czwartek widzów b. mało. Świadczy to wybitnie o tem, że widza ciągną zawody ligowe, inaczej walka o punkty. Winę za ten stan rzeczy ponoszą kluby, które na mecze zagraniczne wystawiają rezerwowe składy, aby wypróbować swych juniorów. Widać tego nie znosi. Płaci i wymaga. Z drugiej strony mecze, na których występują gracze rezerwowi kompromitują Polskę, bowiem, dzięki temu właśnie Philips wyjechał z Łodzi ze zwycięstwem, mimo, iż mu to całkiem się nie należało. Przebieg gry mało interesujący i niegodzien episu. Z ważniejszych momentów należy wymienić jedynie wykluczenie Mili z boiska za wspólne pokopanie się z przeciwnikiem. Sędziował słabo p. Pietsch.

Legja, stając do tych zawodów w przeddzień spotkania ligowego z Czarnymi i nie

chcąc przemęczać swych graczy, w ostatniej chwili zrobiła spółkę z **Warszawianką**, czego wyrazem była obecność w jej szeregach Zarzeckiego, Hasselbuscha i Szenajcha. Poza tym drużyna składała się graczy rezerwowych i Szallera. Dopiero po przerwie przyszli jeszcze Łańko, Kowalewski, Cebulak i Martyna. Mimo tak słabego składu drużyna ta odniosła zwycięstwo (3:1) zupełnie zasłużone. Zespół bowiem gości reprezentuje poziom co najwyżej końca naszej Ligi. Brak Philipsowi stylu i zgrania, oraz umiejętności podbramkowych. Jeżeli Philips jest naprawdę mistrzem Holandji i jeżeli pokazał nam swój najlepszy profil, to to brak kontaktu z football holenderskim w przyszłości wyjdzie nam tylko na korzyść.

W pierwszej połowie gra nieciekawa i chaotyczna. Akcje nie kleiły się obu drużynom. Wszystko było pod znakiem upału, który dawał się we znaki graczom, publiczności, a głównie sędziemu. Prowadzenie dość szybko zdobywa Philips, ale wnet je traci z winy obrońcy, który sfabrykował karnego. Przed samą przerwą uzyskuje drugą bramkę dla gospodarzy Hasselbusch po ładnej akcji solowej. Po pauzie gra staje się żywą i zajmującą. Hasselbusch zdobywa zaraz trzecią bramkę. Przewaga gospodarzy rośnie nieustannie, by pod koniec zamienić się w bombardowanie bramki Philipsa—niestety nieskuteczne.

### PO TURNIEJU W MILANÓWKU

Niestety nie możemy pochwalić myśli organizowania wielkich turniejów tenisowych w środowiskach, w których sportem mało kto interesuje się, w których jednym (oczywiście) klub sportowy trzyma się nie jednej tylko sekcji, uprawiając pozatym niekoniecznie potrzebne rozrywki towarzyskie. Milanówek jest tylko letniskiem, n'e może on stać na poziomie miejscowości kuracyjnych, gdzie w sezonach zjawiają się tysiące i dziesiątki tysięcy kuracjuszy. Tegoroczny turniej był najlepszym dowodem bezcelowości tego rodzaju imprez. Drogie wejścia, brak trybun, a nawet ławek uniemożliwiły większą frekwencję widzów, przekreślając tym samym znaczenie propagandowe turnieju. Brak trenerów i ludzi oddanych sportowi sprawił, że turniej ten nie był potrzebny dla sportu miejscowego, gdyż Milanówek, myśląc tylko o „wielkich” turniejach i wydając na nie większe sumy — zupełnie nie troszczy się o rozwój tenisu wszcz. Milanówek zupełnie pra-

wie niema ani lepszych graczy, ani tym bardziej narybku sportowego. Pocóż więc w takim razie te turnieje? Jaki ich cel? Czyżby po to, żeby dać możliwość elicie polskiego tenisu spotkać się przed mistrzostwami Polski? Jeśli tak, to pozwolimy sobie postawić pytanie: Skoro właśnie Milanówek nie troszczy się o elitę tenisu polskiego, to kto ma się troszczyć o tenisistów znajdujących się w Milanówku i jego okolicach? Wszystkim przecie jest wiadomem, że sport tenisowy w Milanówku nie stoi na demokratycznym podłożu, nie ogarnia szerszych warstw, nie wciąga, a raczej odpycha. Czyżby więc Zakopane, Krynica i inne Szczawnicy nie wyzyskały lepiej terminu, który przypadł Milanówkowi? Zresztą obok turnieju milanowieckiego odbywał się turniej w Zakopanem, który posunął troskę o elitę tenisu jeszcze dalej bo dał jej możliwość przed mistrzostwami Polski spotkać się nie tylko z krajowymi, ale i zagranicznymi zawodnikami. Czy nie lepiej więc byłoby, gdyby Milanowiecki klub sportowy zrezygnował z opieki nad elitą, a zaopiekował się z tytułu swego stanowiska podmiejskimi graczami, urządził dla nich „wielki turniej” i na tym polu pobudził do rywalizacji sąsiednie Brwinowy, Grodziski, Pruszkowy, Żyrardowy. Pięć ładnych placówk milanowieckich dopiero wówczas zaczęłyby służyć całemu sportowi tenisowemu, stając się poważną okręgową placówką sportu tenisowego na prowincji podwarszawskiej.

Przechodząc do omówienia tegorocznego turnieju, trzeba podkreślić, że zgromadził on 70 zawodników z całej Polski, dał kilka emocjonujących walk finałowych, z których wyróżnić należy spotkanie o pierwsze miejsce w grze pojedynczej Marszewski—Tarnowski, zakończone ciężkim, pięciusetowym zwycięstwem Marszewskiego. Finał gry podwójnej — wygrali łatwo Loth — Tarnowski od samego J. Stolarowa—Marszewskiego w trzech setach, przy czym walczyli i decydowali o grze tylko Loth i Stolarow, pomęczeni Tarnowski i Marszewski statystowali. Finał gry pojedynczej pań wygrała Poseltówna od Raciborskiej. Poseltówna jest świetnym materiałem na zawodniczkę pierwszej klasy, musi tylko nauczyć się plasować piłki i grać „z myślą”. Raciborska myśli, i dobrze myśli, ale źle trzyma rakieta, a z tą zasadniczą wadą daleko nie pójdzie. Z młodszych wyróżnili się Popławski i Zbyszewski, powinni oni już w krótkim czasie znaleźć się w „czołowej grupie”.

Minister Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych i Oświecenia Publicznego, ustalił następujący skład Rady Wychowania Fizycznego na okres dwuletni: członkowie z urzędu: marsz. Piłsudski, gen. Roupert, pułk. Kiliński, mjr. Błoński, dr. Pietrzyński. Członkowie z nominacji — pułk. Bobkowski, prof. Ciechanowski, mjr. Dybowski, p. Gebetherówna, dyr. Giżycki, dr. Kopczyński, dr. Lewicka, prof. Michałowicz, red. Muszałówna, p. Olszewska, dr. Orłowicz, pułk. Osmólski, prof. Piasecki, pułk. Sikorski, p. Smulikowski, prof. Strumiłło, pułk. Ulrych, dr. Wyrobek, dr. Zabawska-Domostawska i gen. Zaruski. Razem 5 osób z urzędu i 20 osób z nominacji.

PORÓWNAJ KRAJOWĄ RAKIETĘ  
„OLMAR”  
Z NAJLEPSZĄ ZAGRANICZNĄ

### RAKIETY TENISOWE

wytwórni LUDWIKA WAHLA

od złotych 20.—

Naprawa rakietał. Nowe naciągi  
o wysokim napięciu strun.

Solidnie, szybko i tanio

Zakład istnieje od 1893 r.

Chmielna 58. vis a vis Dworca.



Defilada zawodników na trójmeczcu pływackim w Warszawie. Na pierwszym planie Jugosłowianie, a za nimi Czechosłowacy.

## PO BOJACH BYDGOSKICH.

Mistrzostwa Wioślarskie Europy F. I. S. A., poraz pierwszy rozegrane w Polsce, mamy za sobą. Uważaliśmy je za próbę naszej dojrzałości organizacyjnej i sportowej. Dziś, gdy mistrzowskie boje przebrzmiały, spokojnie, na chłodno, szukamy odpowiedzi na dręczące nas pytania: „Jakie stanowisko zajmuje Polska w wioślarstwie światowym? Pytamy, czy egzamin naszej dojrzałości wypadł aby pomyślnie? Czy i w jakiej mierze spełniły się nasze nadzieje?

Regaty bydgoskie dały nam odpowiedź jasną, dobitną.

Czwarte miejsce Polski w klasyfikacji ogólnej 11 państw, to dużej miary sukces zbiorowy. Wiemy, że opinja mas szuka innych sukcesów, — chce zwycięstw bezapelacyjnych. Formułki, punktacje, mało ją obchodzą. Opinia ta chciała — jednego choć mistrzostwa Europy dla barw Polski. I wbrew wszelkim wyliczeniom, w możliwość indywidualnego zwycięstwa wierzyła. Ta bezkrytyczna opinja czuje się dziś zawiedziona.

Ambicja widzi nas dalej i wyżej, niż jest w rzeczywistości. Młodzieńcza niecierpliwość, chce byśmy już dziś byli wśród tryumfatorów. Tymczasem na zwycięstwo trzeba pracować systematycznie i pomału.

Na to by mieć wśród nas Mistrzów Europy nie wystarczy sama praca, — potrzebny jest i talent, a talent nie jest

rzeczą powszednią. Trzeba go wyszukać wśród setek i tysięcy, trzeba nań czekać. Wynik sportowy regat bydgoskich jest rzeczywistym obrazem stanu naszego wioślarstwa — nie można więc uważać go za zawód.

Wyniki osad polskich dowiodły, że jesteśmy przeciwnikiem poważnym, z którym należy się liczyć. Nawet mistrzowie muszą zaciekle walczyć, aby nad nami wywalczyć zwycięstwo. Wysoki poziom techniczny osad polskich, bojowość i nieustępliwość w walce, obok lojalności i rycerskości, potwierdziły i ugruntowały naszą dobrą markę. I to jest zdobycz realna. Ci co czują się zawiedzeni w swoich rachubach, powinni spojrzeć w drugą stronę, aby rozpogodzić swe smutne oblicze.

Pod względem organizacyjnym regaty w Bydgoszczy były niedościgłym wzorem sprawności. Tu nasze zwycięstwo było zupełne, bez zastrzeżeń. Przyjęcie gości, organizacja kongresu, urządzenie toru, działanie maszyny podczas zawodów itd itd, nie pozostawiały nic do życzenia.

I kto wie, czy to zwycięstwo nie jest dla polskiego wioślarstwa cenniejsze.

Egzamin dojrzałości wioślarstwo polskie zdało doskonale. Pod względem sportowym uzyskaliśmy ocenę dobrą. Organizacyjnie — celującą.

# WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWA EUROPY

Włochy zdobywają 5 mistrzostw — Polska na zaszczytnym miejscu — Sukces organizacyjny.

Dzień 18 sierpnia zapisze się złotymi głóskami w kronikach sportu polskiego. Rozebrane bowiem w niedzielę wielkie regaty wiosłarskie o mistrzostwo Europy, których organizację powierzono Polsce, wykazały jak wielką i mocną jest machina organizacyjna polskiego sportu. Zawody zorganizowane były bez zarzutu — a kilka słów, które powiedział na bankiecie przedstawiciel Szwajcarii („Daliście nam wzór organizacji!”) wystarczy na wszystko. 30 tysięcy zebranych widzów mówi aż nadto wymownie o powodzeniu imprezy.

W łozach reprezentacyjnych siedli: szef kancelarii cywilnej dr. Lisiewicz, reprezentujący p. Prezydenta Rzeczypospolitej, dyr. dep. Szumlakowski w imieniu p. ministra spr. zagranicznych Zaleskiego, wojewoda pomorski Lamot, wicewojewoda pomorski Groniewicz, dowódca 15 dyw. piechoty gen. Thomme, prezydenta miasta dr. Chmielarski, starosta dr. Bereda, prezes rady miejskiej Bayer i szereg innych wybitnych osobistości.

Pod względem organizacyjnym, ilościowym i jakościowym regaty przewyższyły znacznie dotychczasowe imprezy o mistrzostwo Europy. Jeszcze nigdy nie brało udziału aż 11 państw w mistrzostwach, jeszcze nigdy nie startowało ponad 100 wiosłarzy. Gratulacje, jakie odbierali zewsząd członkowie PZTW słusznie się im należą. Wielką pochwałą uzyskał nasz piękny tor regatowy (1700 mtr.) zaliczony przez fachowców europejskich do najlepszych w Europie, oraz garaż na łodzie i komfortowa szatnia, wyposażona we wszelkie urządzenia nowoczesne. Ze specjalnym uznaniem odnosiły się delegacje zagraniczne do prac przygotowawczych Polskich. Na trybunie sędziowskiej oraz na stadjonie głównym umieszczono megafony, przez które informowano publiczność o przebiegu zawodów. Pogoda dopisywała znakomita, dopiero pod koniec regat spadł krótki deszcz.

Przechodząc do sportowej strony zawodów stwierdzić należy, że klasą samą dla siebie stanowili Włosi. Zdobyli oni 5 mistrzostw i byli bezkonkurencyjni. Cechował ich nadzwyczajny entuzjazm i kolosalna ambicja. Zajęli też oni pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej (16 pkt).

Drugie miejsce przypadło Holandji (5 pkt.), która wprawdzie obstawiła dwa biegi ale osiągnęła wyniki doskonałe. Gunther powinien niezadługo stanąć na czele skiffistów świata.

Na trzecim miejscu uplasowała się Szwajcaria (4 pkt.). Przechodzi ona teraz wybitny kryzys, gdyż stare rutynowane gwiazdy kończą się, a narybek nie dorósł jeszcze do klasy międzynarodowej.

Czwarte miejsce przypadło Polsce (3 pkt.). Regaty wykazały, że bardzo wysoką klasę posiadamy w biegach na długie wiosła, a kiepsko jeszcze stoimy w krótkich wiosłach. Poza jedyneką i dwójką podwójną, wszystkie nasze osady walczyły dzielnie i osiągnęły zaszczytne wyniki. Najbardziej wartościowym jest sukces ósemki, która wykazała niezwykłą ambicję na finiszu. W czwórkach ze ster-

nikiem młoda osada Trytona dała z siebie wszystko i spodziewać się można wiele po tych zawodnikach. Czwarte miejsce na 11 narodów to wielki zaszczyt dla Polski.

Dalszemi miejscami podzieliły się Danja, Jugosławja, Czechosłowacja, Belgja i Francja — po 2 punkty, zaś Węgry i Hiszpanja pozostały bez punktów.

W sobotę rozebrano biegi eliminacyjne w czwórkach ze sternikiem i ósemkach, gdyż tor obejmował tylko 6 osad jednocześnie, a zgłosiło się po 7 państw do tych biegów.

Oto wyniki: Czwórki ze sternikiem: I przedbieg 1) Włochy 6:31,2) Szwajcaria o 3 długości — 3) Francja, 4) Czechosłowacja. II przedbieg 1) Danja 6:44, 2) Belgja o 4 długości, 3) Polska (osada Trytona), 7:01. Półfinał — 1) Francja 6:13,6, 2) Czechosłowacja 6:15,8, 3) Polska 6:16,2. W pierwszym przedbiegu Włosi prowadzili od startu do mety, a Francja i Czechosłowacja, widząc, że nie dogonią Szwajcarów zwolniły tempo przed metą. W drugim przedbiegu młoda osada Trytona, startująca poraz pierwszy w konkurencji międzynarodowej, jechała bardzo słabo, i odpadła bezapelacyjnie. W repechage początkowo (do 500 mtr.) prowadzili Polacy, na 200 mtr. przed końcem Francuzi minęli naszych, a Czesi dopiero przegonili Polskę na kilkanaście metrów przed metą. Polacy dali z siebie wszystko, ale odpaść musieli.

Ósemki: I przedbieg — 1) Węgry, 2) Danja, 3) Belgja, 4) Jugosławja, II przedbieg — 1) Włochy, 2) Polska (osada Poznań 04) o  $\frac{1}{4}$  długości, 3) Czechosłow. Półfinał — 1) Jugosławja 5:37,2, 2) Czechosłowacja, 3) Belgja — odpada. W pierwszym przedbiegu prowadziła cały czas Danja, a Węgrzy byli przedostatni i dopiero na 50 mtr. przed metą minęli tak Jugosławję jak i Danję. W drugim przedbiegu Włosi wysunęli się od razu na czoło jadąc z 40 uderzeniami (44 na finiszu) na minutę. Polacy wiosłują długimi pociągnięciami, szybkość ich uderzeń 32 na torze i 38 na finiszu. Ostatecznie Polacy wspaniale dochodzą i kończą o  $\frac{1}{4}$  łodzi za Włochami. Czesi o 4 długości. W repechage początkowo prowadzi czesi, następnie mijają ich Jugosławja i wygrywa o 3 długości: Czesi mają na mecie 1 długość przewagi nad Belgją.

W niedzielę rozebrano finały. Oto ich rezultaty:

Czwórki ze sternikiem — 1) Włochy 6:15,6, 2) Danja 6:18,2, 3) Szwajcaria 6:21,2, 4) Czechosłowacja 6:29,8, 5) Belgja 6:32, 6) Francja 6:33,2. Począwszy od 1000 metrów toczy się zacięta walka między Szwajcarią a Włochami aż do 1500 metrów. Na pozostałych 200 metrach Włosi wspaniale finiszują i zwyciężają o jedną długość Danję, która w międzyczasie prześcignęła Szwajcarię.

Dwójki bez sternika — 1) Włochy 6:40,2, 2) Polska 6:46,8, 3) Belgja 7:08,4. Z miejsca wysunęła się osada belgijska, jednak na 500 mtr. została dogoniona przez Włochy, które od tego miejsca prowadzą cały bieg o pół łodzi aż do mety. Osada polska, idąc równocześnie z belgijską bije ją na finiszu. Wynik osady naszej jest godny uznania, jeśli weźmiemy pod uwagę, że osada nasza jechała na łodzi najcięższej.

Jedynki — 1) Gunther (Holandia) 6:32,8, 2) Straka (Czechosłowacja) 6:37,2, 3) Menge (Belgia) 6:41,4, 4) Długoszewski (Polska) 7:00,4, Candeveau (Szwajcaria) wycofał się podczas biegu. Gunther wysuwa się z miejsca i przez 500 mtr. prowadzi. Na 800 mtr. dochodzi Gunthera Długoszewski, który, niestety, po 1200 mtr. walki puchnie. Za Guntherem na drugie miejsce wysuwa się belg, którego na 200 mtr. przed metą dystansuje znakomity wiosłarz czeski Straka.

Dwójki ze sternikiem — 1) Włochy 7:04,8, 2) Francja 7:07, 3) Polska (osada T. W. Włocławek) 7:18, 4) Belgja 7:20,6, 5) Hiszpanja 7:34,2. Polska prowadzi na pierwszych 500 mtr., za nią Włochy, dalej walkę staczają Belgja i Francja. Na 1000 mtr. wysuwa się Hiszpanja, za nią Francja, dalej Polska. Na 1500 mtr. bardzo zacięta walka i zmiana dotychczasowej sytuacji: na pierwszym planie Włochy, na drugim Francja, na trzecim Polska. Hiszpanja zupełnie wyczerpana.

Czwórki bez sternika — 1) Włochy 5:56,8, 2) Holandia 6:04,2, 3) Polska (osada Bydgoskiego TW) 6:12,6, 4) Belgja 6:16,2, 5) Czechosłowacja 6:29,4. Osada Szwajcarii biegu nie ukończyła. Od startu wysuwają się Włochy na dwie długości. Włosi w biegu tym stosują imponujące tempo z przeszło 40 uderzeń na minutę. Nie mogą im sprostać inne załogi i pozostają w tyle. Na 1500 mtr. wysuwać się zaczyna na czołowe miejsce osada polska i na finiszu bije Belgów. Zaznaczyć trzeba, że Włosi są mistrzami Olimpiady.

Dwójki podwójne — 1) Szwajcaria 6:11,8, na drugim miejscu Włochy 6:16,4, 3) Belgja 6:16,6, 4) Francja 6:28,2, 5) Polska (osada Trytona) 6:37,4. Na 500 mtr. prowadzi Francja, za nią Włochy. Na 1500 mtr. wysuwa się Szwajcaria, która w świetnym czasie dochodzi do mety, wyprzedzając o pół łodzi doganiających ją Włochów. Polacy bardzo słabi.

Ósemki — 1) Włochy 5:54,8, 2) Jugosławja 6:00,2, 3) Polska (osada Poznań 04) 6:02,8, 4) Węgry 6:03, 5) Danja 6:03,4, 6) Czechosłowacja 6:15. Na pierwszych 500 mtr. Jugosławja znajduje się na 1-em miejscu, Danja na 2-em. Na 1000 mtr. Włochy wysuwają się i finiszują potem w zawrotnym tempie 46 uderzeń na minutę, wyprzedzając Jugosławję o półtorej długości. Polacy finiszują wspaniale i biją Węgrów tuż na mecie.

Po zawodach odbyło się w Teatrze Miejskim rozdanie nagród, a następnie bankiet wydany przez magi trat.

**Cena Stadjonu 50 gr.**

## KONGRES F. I. S. A.

W międzynarodowych stosunkach wioślarskich stało się obowiązującym zwyczajem, że kongres odbywa się raz na rok, w tym samym czasie i kraju, w jakim odbywają się doroczne regaty międzynarodowe o mistrzostwo Europy.

W roku bieżącym terenem walk o mistrzowskie tytuły Europy jest Polska, a ściślej biorąc, nasz świetny tor przy Brdyjściu pod Bydgoszczą. Ten wielki, acz rodzący poważny trud odpowiedzialności, zaszczyt, spadł na nas dzięki wypróbowanej sprawności organizacyjnej naszych władz wioślarskich, a także dzięki dobrym wynikom, osiągniętym w walkach międzynarodowych przez nasze reprezentacyjne osady.

Z racji tedy odbywanych u nas w roku bieżącym mistrzostw Europy, również i Kongres Międzynarodowego Związku Towarzystw Wioślarskich w kraju naszym odbyć się musiał. Wyznaczono, rzecz prosta, na ten cel, stolicę Polski, Warszawę.

Kongres rozpoczął się w dniu 15 b. m. o godz. 10-ej rano w sali rady miejskiej uroczystym aktem otwarcia. Przy stole przewodniczącym zasiadł przewodniczący Związku, Szwajcar, p. Fioroni, wiceprezesi inż. Alfred Loth (Polska) i sekretarz Müller (Szwajcaria) oraz inni członkowie zarządu. Rząd polski reprezentowany był przez ministra I. Matuszewskiego, rada Miejska — przez wiceprezydenta T. Szpotańskiego.

Stożeczny świat wioślarski nie okazał, niestety, zainteresowania dla spraw kongresu. Parolysyczne rzesze wioślarzy reprezentowane były na otwarciu zaledwie przez kilkanaście osób.

Uroczystość otwarcia Kongresu rozpoczął pan minister Matuszewski, wygłaszając po francusku następujące przemówienie:

„Witam panów w Warszawie w imieniu rządu polskiego, życząc jak najpomyślniejszych rezultatów w pracach kongresu. Muszę powiedzieć, iż uważam, że prace te posiadają prawdziwie wielkie znaczenie. Sport jest to kultura bezinteresownego wysiłku. Sport jest to lojalna i życzliwa walka z przeciwnikiem i jednocześnie jest to bardzo surowa walka z samym sobą. Dzisiaj, jak i po wszystkie czasy, panowanie nad samym sobą oraz przyjazne i lojalne stosunki z innymi i zamiłowanie do bezinteresownego wysiłku są dźwigniami postępu. Wy, panowie, przedstawiciele sportu, kontynuując waszą pracę w tej dziedzinie, pracujecie w rzeczywistości dla ludzkości”.

Imieniem zarządu miasta przemawiał wice-prezydent T. Szpotański, zaś z ramienia Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich witał Kongres p. B. Gędziorowski.

Na przemówienie powitalne odpowiedział prezes „F. I. S. A.”, Fioroni. Najbardziej charakterystyczna i najpiękniejsza część tego przemówienia brzmiała:

„W chwili obecnej oczy całego świata sportowego są zwrócone ku Polsce, ku Warszawie i Bydgoszczy, gdzie zgromadzili się mistrzowie sportu wioślarskiego, reprezentujący 11 narodów, by walczyć o zaszczytne miejsca w międzynarodowej rodzinie wio-

ślarskiej. Jestem pewien, że zarówno uczestnicy zawodów, jak i delegaci narodów, należących do związku międzynarodowego wioślarstwa, którzy przybyli tutaj by zmierzyć się w szlachetnym współzawodnictwie, zachowają niezatarte wspomnienie z pobytu w tym gościnnym kraju. Przedstawiciele sportu wioślarskiego, odpowiadając na zaproszenie związku polskich towarzystw wioślarskich, poraz pierwszy zbierają się pod niebem wolnej Polski. Dowiedziałem się z wielkiem zadowoleniem, że w waszym pięknym kraju, pomiędzy brzegami Bałtyku a potężnymi łańcuchami Tatr, istnieje miejscowość zwana „Polską Szwajcarią”. Niech mi będzie wolno przypomnieć, że w moim kraju alpejskim istnieje „Szwajcarska Polska”. Nad brzegami zurychskiego jeziora w Rappersvillu, nazwanym „miastem róż”, przez długie lata znajdowało się polskie muzeum. Na murach zamku zastały wryte następujące słowa: „Nieśmiertelny duch polski krwawą i wiekową walką protestuje przeciwko uciskowi siły i na wolnej ziemi helweckiej odwołuje się do sprawiedliwości boskiej i ludzkiej”. Na szczęście historia zwróciła Polsce wolność i niezależność, na nieszczęście Polacy rappersvillscy opuścili Szwajcarię. Ale „szwajcarska Polska” jest i pozostanie nazawsze w sercach mieszkańców „Miasta Róż”. Niektórzy z nich, których nazywam memi przyjaciółmi, prosili mnie, bym przywiózł wskrzeszonej Polsce ich najserdeczniejsze pozdrowienia. Ożywiony temi uczuciami składam nasz pełny szacunku hołd Prezydentowi polskiemu i władzom m. Warszawy i składam jaknajszersze życzenia pomyślności wolnej Polsce”.

Na przemówieniu tem zakończono akt otwarcia Kongresu, poczem goście i reprezentanci wioślarstwa polskiego udali się na Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli imieniem Międzynarodowego Związku wspólny wieniec.

Z ważniejszych spraw, omawianych i zdecydowanych w czasie obrad, należy wymienić

jednogłośnie przyjęcie sprawozdania kasowego za okres ubiegły oraz preliminarza budżetowego na rok przyszły. Budżet przyszłoroczny podwyższono i obecnie wyrażać się on będzie w okazałej sumie 4.100.— franków w złocie, po stanie przychodu i rozchodu.

W związku z powiększeniem budżetu podniesiono także i wysokość składki rocznej, opłacanej przez poszczególne związki państwowe, należące do F. I. S. A. Obecnie składka ta wynosić będzie 300 franków w złocie rocznie.

Nie podniesiono natomiast opłaty wpisowego, przedstawiającej się w znikomą kwotę 50 franków w złocie. Na przeszkodzie pomimo zgłoszonych w tym kierunku wniosków, stał statut, którego zmiany porządek dzienny, niestety, nie przewidywał.

Najważniejszym aktem Kongresu był fakt przyjęcia Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na członka nadzwyczajnego F. I. S. A. Za zdecydowany sukces uważać można zgłoszenie Ameryki, która, jak dotąd stroniła od współpracy z Międzynarodowym Związkiem, a obecnie, zachęcona snąc wysokim poziomem europejskiego wioślarstwa i wysoką sprawnością i energią działalności F. I. S. A., zdecydowała starać się o nabycie praw członka.

Niewątpliwie, na przyjęciu Ameryki w poczet swych członków zyska również poważnie autorytet Związku.

### KAJAKI SKŁADANE WYROBU KRAJOWEGO

POLECAJĄ

Mechaniczne Zakłady Stolarskie  
**H. Gładyszewskiego,**  
MIŁOŚLAW — Wielkopolska.

Pierwsza w Polsce Wytwórnia Kajaków  
Składanych.



Uczestnicy Kongresu Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej składają wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

# PLYWACKI TRÓJMECZ SŁOWIAŃSKI

Zwycięstwo Czechów — Postępy Jugosłowian — Polska ostatnia.

Mistrzostwa Słowiańskie w Warszawie wypadły nie tak, jak chciała większość opinii. Spodziewaliśmy się naszego zwycięstwa nad Jugosławią, tymczasem stosunek zeszłoroczny 148:123 zmienił się na naszą niekorzyść i dziś wynosi 187:131. Nie należy jednak biadać. Odrzucając arytmetyczne rozważania punktacyjne, a biorąc wyniki sportowe zawodów winniśmy się cieszyć.



Zwycięscy w biegu 400 mtr.: Getreuer (Cz), Bocheński (P) i Pacowski (C).

7 nowych rekordów polskich po niedawnej hekatombie na mistrzostwach, to dowód szybkich naszych postępów. Nie ponieśliśmy klęski. Świadczy o tym stosunek do Czechosłowacji. W roku ubiegłym wynosił on 277:123 dziś 232:131.

Przyczyną rozczarowania był tani optymizm, oparty na braku danych o sporcie Jugosłowiańskim. Tymczasem drużyna Jugosłowiańska od roku zeszłego poczyniła znaczne postępy. Oparta o dwa potężne kluby adriatyckie „Jadran” w Splicie i „Jug” z Raguzy, zagrażała często Czechom, a mecz waterpolo z Czechosłowacją „moralnie” wygrali Jugosłowianie, co jest już dużym sukcesem.

Polska drużyna waterpolowa zawiodła na całej linii. Brak treningu widoczny u wszystkich. Jedynie Kratochwila stał na wysokości zadania. Reszta słaba, lub beznadziej-

na. Organizacyjnie Mistrzostwa nie wypadły tak jak się spodziewano. Niepunktualność, długie przerwy, wreszcie brak orkiestry w czasie defilady zawodników robiły przykre wrażenie.

Kierownictwo polskiej reprezentacji poczyniło również szereg błędów. Wstawianie bez wiedzy trenera, młodego Bocheńskiego do 4 ciężkich konkurencji, może zniszczyć utalentowanego zawodnika, również nie wiemy poco puszczano na setkę słabego Sieńkowskiego, i to, bezpośrednio przed skokami z trampoliny, w których krakowianin mógł zdobyć lepsze miejsce.

Pogoda w oba dni dopisała. Publiczności z powodu zbyt drogiego biletów mało.

## Przebieg zawodów.

Sobota, 17 sierpnia.

Z opóźnieniem przeszło pół godzinę, wywołaniem niestawieniem się orkiestry, wmaszerowały drużyny w kolejności alfabetycznej. Krótkie okrzyki powitalne. Tuba — „szeregowy” dr. Lewicki wzywa na start panie do 100 mtr. na wznak. Starty raz na zawsze wylosowane w kolejności, 3, 6 — Czechosłowacja, 4, 7, — Jugosłowia, 5, 8 — Polska.

100 mtr. na wznak pań: 1) Dopplerowa (C) 1:34.9. 2) Nowakówna (P) 1:38.4 rekord. 3) Tautermanowa (C) 1:39.8. 4) Godina (J) 1:46.4. 5) Kajzerówna (P) 1:48.8.

Ze startu pierwsze 4 ruszają ławą, na 50 mtr., prowadzi Dopplerowa, tuż tuż przed Krzysią, która wyrobiony awans utrzymuje do końca, nie dając się dojść Tautermanowej. Wynik jej jest nowym rekordem polskim. Punktacja. Cz. 16. Pol. 9. Jug. 7.

400 mtr. st. dow. panów. 1) Getreuer (Cz.) 5:30.8. 2) Pacowski (Cz.) 5:35. 3) Bocheński (Pol.) 5:36. 4) Senjanovic (Jug.) 5:39. 5) Bulat (Jug.) 5:47. 6) Kot (Pol.) 5:54.6.

Najpiękniejszy bieg zawodów. Pierwsze 50 mtr. prowadzi Bocheński 32 sek.(!). Następnie wysuwa się Getreuer, Międzyzasy 1:11, 2:36, 4:04! Bocheński do 350 mtr. drugi, na finiszu wskutek złego nawrotu nieco traci i przegrywa o metr do żywiołowego Pacowskiego. Wynik Bocheńskiego jest nowym rekordem polskim. Kot płynie początkowo jako trzeci, zarzyna go jednak wście-

kle tempo pierwszej setki i przychodzi niżej swych możliwości. Punktacja. Cz. 37. Pol. 15, Jug. 12.

Skoki wieżowe panów: 1) Maerz (P) miejsc 4 pkt. 93.367. 2) Grilc (J), miejsc 5 pkt. 93.533. 3) Kordelic (7) miejsc 9 pkt. 82.967. 4) Remiszewski (P) miejsc 12 pkt. 71.333. Czechosłowacja jak i lat poprzednich nie startuje. Maerz zwycięża o 0,2 pkt(!)



Grilc (Jugosłowia) w akcji.

Remiszewski psuje pierwszy i ostatni skok, zresztą i tak jest wyrwanie słabszy, od innych. Ogólny poziom skoków z wieży średni. Punktacja. Cz. 37. Pol. 32. Jug. 25.

100 mtr. na wznak panów. 1) Heiling (Cz.) 1:29.1, 2) Marceta (Jug.) 1:22.1. 3) Grbic (Jug.) 1:24.2. 4) Karliczek (Pol.) 1:24.8 rek. 5) Koutek (Cz.) 1:25. 6) Trytko (Pol.) 1:31.8.

B. ładny bieg. Z wyjątkiem Trytki wszyscy płyną crawllem. Karliczek na finiszu bije Koutka, a o ułamek sekundy przegrywa do Grbica. Czas jego jest rekordem polskim. Punktacja. Cz. 52. Jug. 38. Pol. 36.

400 mtr. st. dowolny pań. 1) Roje (Jug.) 6:38.4. 2) Friedlenderowa-Havlova (Cz.) 7:04. 3) Godina (Jug.) 7:12.8, 4) Svitakova (Cz.) 7:40, 5) Kajzerówna (Pol.) 7:49.8. 6) Tratowa (Pol.) 8:12.4.

Zwycięża lekko znakomita Olga Roje, płynąca żywo crawllem. Narciarka Friedlenderowa żywiołową pracą rąk chce nadrobić braki nóg. Godina jest rewelacją. Kajzerówna nie w formie, to samo Tratowa.

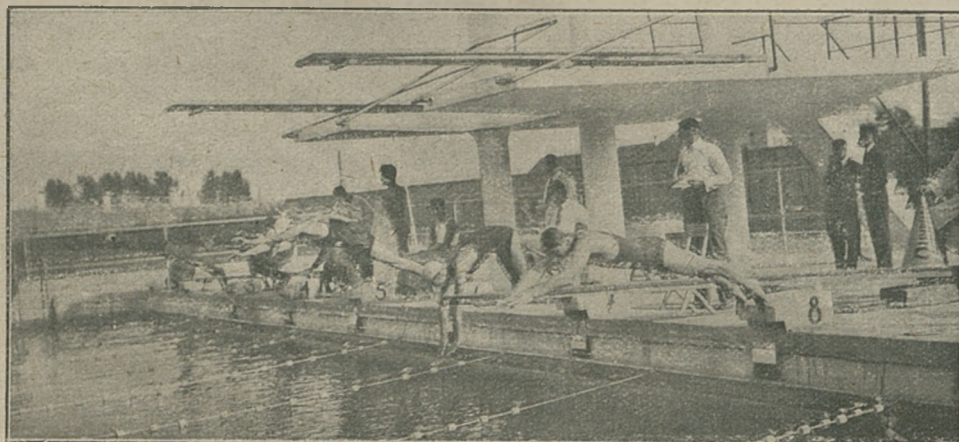
Czas Kajzerówny stanowi rekord w stylu klasycznym.

Punktacja: Cz. 63 Jug. 56. Polska 38.

Sobotni dzień zakończył mecz waterpolowy Polska Jugosłowia. Polacy po zeszłorocznym sukcesie w Pradze chcą za wszelką cenę wygrać. Jugosłowianie okazali się znacznie jednak lepsi i wygrywają zasłużenie 5:0 (2:0) Nadzieje Polski na uzyskanie 2 miejsca w Trójmezczu są pogrzebane.

## II dzień zawodów.

1500 mtr. panów. 1) Pacowski (Cz.) 23:00. 2) Kot (Pol.) 23.29 rek. pol. 3) Bulat



Start biegu 100 mtr. st. dow. panów.

(Jug.) 23.29 o dłoń. 4) Bocheński (Pol.) 23.36.4. 5) Roje (Jug.). 24:24.5.

Na starcie wycofał się Koutek. Cz. Bieg. niezwykle emocjujący przez pierwsze 250 mtr. prowadzi Bocheński, Kot jest trzeci. Dopiero na 800 mtr. dochołzi czoła Bulat. Na 1000 mtr. bije on Bocheńskiego, na finiszu dochodzi Kota. Z powodu małych różnic środkowej trójki idącej w ostrej walce bieg niezwykle emocjujący.

Czas Kota stanowi rekord polski.

**Punktacja:** Cz. 76. Jug. 63. Pol. 49.

**100 mtr. styl. dow. pań.** 1) Roje (Jug.) 1:22.1. 2) Besterowa (Cz.) 1:26.2. 3) Svítakova (Cz.) 1:26.7. 4) Godina (Jug.) 1:31.8. 5) Iżycka (Pol.) 1:35.2. 6) Nowakówna (Pol.) 1:37.6.

Roje miała już 1:17, jest w tem towarzystwie klasą dla siebie. Iżycka do 50 mtr. idzie o 1 mtr. za środkową trójką. Nowakówna ostatnia.

**Punktacja:** Cz. 89. Jug. 79. Pol. 52.

**Skoki wieżowe pań.** 1) Schnatzkówna (Pol.) 30.33, 2) Pretnar (Jug.) 27.33, 3) Volfart (Jug.). 23.66. 4) Lindnerówna (Pol.) 20.33.

Czeszki nie startują.

Poziom konkurencji nie wysoki.

**Punktacja:** Jug. 92. Cz. 89. Pol. 68.

**Mecz waterpolo.** Czechosłowacja—Polska 8:0 (4:0).

Drużyny w składzie: Czesi: Busek, Wolner, Kroc, Koutek, Svehla, Steiner, Schmuck. Polacy: Porański, Soldinger, Trytko, Kratochwila, Braciejewski, Ritterman, Matysiak.

Polacy grali w tym dniu znacznie lepiej. Jedyne brak zgrania i szybkości nie pozwolił na lepszy wynik.

**Po południu.**

**100 mtr. st. dowolnym panów.** 1) Steiner (Cz.) 1:03,5 rek. czesk. 2) Senjanovic (Jug.) 1:05.9. 3) Svehla (Cz.) 1:06.6. 4) Marovic (Jug.) 1:09.2. 5) Szrajbman (Pol.) 1:09.4. 6) Sieńkowski (Pol.) 1:15.

Na miejsce Bocheńskiego zmęczonego 1500 mtr. płynie słaby Sieńkowski. Piękny bieg był pojedynkiem Czechów z doskonałym Senjanovicem. **Punktacja:** Cz. 107. Jug. 103. Pol. 71.

**200 mtr. st. kl. pań.** 1) Hanslova (Cz.) 3:31.2. 2) Nezavdalova Cz. 3:33. 3) Volfart (Jug.). 3:34.5. 4) Kajzerówna (Pol.) 3:43.4.

Zawodniczki wychodzą ze startu i z wyjątkiem Kajzerówny idą równo. Reicherówna płynie wspaniale idąc na 2 miejsce. Po 100 m odrywa się od czoła Hanslova. Na 150 mtr. wycofuje się Reicherówna wskutek opicia się wodą.

Nezavdalowa walczy o drugie miejsce z Volfartową. Roje (Jugosławia), zdyskwalifikowana za nieprawidłowy styl.

**Punktacja:** Cz. 128. Jug. 108. Pol. 74.

**Skoki z trampoliny panów.** 1) Balazs (C) 148.38 pkt. 2) Nesvadba (C) 147.21 p. 3) Kordelic (J.) 137.06 p. 4) Maerz (P.) 127.15 p. 5) Grilc (J.) 125.60 p., 6) Sieńkowski (P.) 97.83 p.

Maerz źle skacze skok w tył i ½ śruby, co spycha go na dalsze miejsca. Sieńkowski naogół równy, choć słabszy. Balazs mimo że

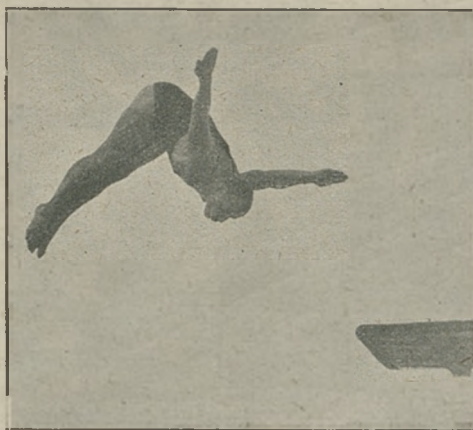
zwycięzył prezentuje się gorzej niż Nesvadba. **Punktacja:** Cz. 149. Jug. 113. Pol. 78.

**200 mtr. st. kl. panów.** 1) Vodicka (Cz.) 3:07.1. 2) Fabris (Jug.) 3:11.8. 3 i 4) Jurkowski (Pol.) i Birimisa (Jug.) ex aequo 3:11.9 rek. pol. 5) Kaniewski (Pol.) 3:18.

Vodicka lepszy o klasę środkową, trójka zupełnie równa. Jurkowski idzie do 180 mtr. na drugim miejscu. Czas Jurkowskiego stanowi rekord polski.

**Punktacja:** Cz. 180. Jug. 127. Pol. 95

**Skoki z trampoliny pań:** 1) Marklova (Cz.) 65.87. 2) Schlesingerówna (Pol.) 69.142. 3) Krongeigerova (Cz.) 59.30. 4) Schnatzkówna (Pol.) 57. 5) Volfart (Jug.).



*Maerz (Polska) zwycięzca w skokach wieżowych.*

Nowak (Jug.) wycofała się przed ostatnim skokiem. Niespodziankę zrobiła Schlesingerówna skacząc o klasę lepiej niż na mistrzostwach polski. Schnatzkówna reklamowana.

**Punktacja:** Cz. 167. Jug. 115. Pol. 89.

**Sztafeta pań 4 × 100 mtr.** 1) Czechosłowacja (Svitakova, Besterova, Havlova, Hanslova) 5:57.5 rek. cz. 2) Jugosławia (Zupan, Godinra, Volfart, Roje) 5:59:6 rek. jug. 3) Polska (Iżycka, Tomaszewska, Schönfeldówna, Nowakówna) 6:37 rek. pol.

Wspaniały bieg. Wszystkie drużyny bija rekordy krajowe. Czechosłowacja rewanżuje się za zeszłoroczną porażkę.

**Sztafeta 4 × 200 mtr. st. dow. panów** 1) Jugosławia (Marovic Bulat, Roje, Senjanovic) 10:48. 2) Polska: (Kot, Matysiak, Szrajbman, Bocheński) 10:50 rek. pol.

Czechosłowacja na pierwszym miejscu z czasem 10:33.6 (rek. cz.) została za zły nawrót zdyskwalifikowana.

Sztafety do trzeciej zmiany idą razem. Na 600 mtr. wychodzi zdecydowanie Czechosłowacja, mając z 10 mtr. for.

Szrajbman traci do Bulata. W ostatniej zmianie płyną same asy. Getreuer (Cz.) po większa dystans.

Senjanovic z Bocheńskim wychodzi na równo.

**Punktacja:** Cz. 206. Jug. 169. Pol. 124.

**Czechy—Jugosławia 2:2 (0:2).** Jugosławia zaczyna zachęcana gorącymi okrzykami, szczęśliwie i w krótkim czasie prowadzi 2:0. Po przerwie Czesi dzięki wielkiej ambicji, wyrównują.

**Wyniki turnieju Water-polo.**

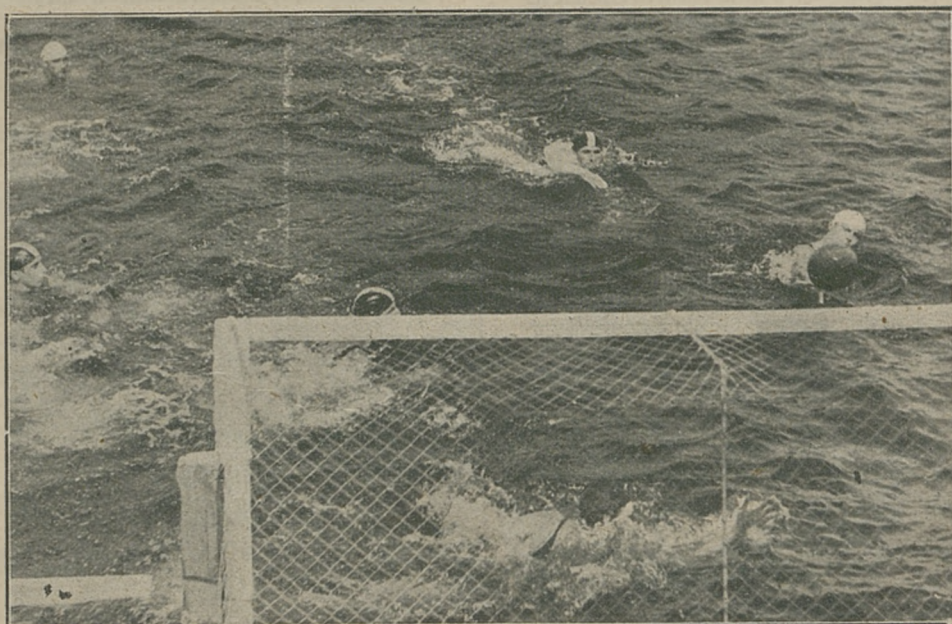
	Gier	Wygrane	Przegr.	Remis	Stos. bram.	Miejsce
Czechosłowacja	2	1	—	1	7:2	I
Jugosławia . . .	2	1	—	1	5:2	II
Polska . . . . .	2	—	2	—	0:12	III

**Punktacja ostateczna:**

1) Czechosłowacja 232, 2) Jugosławia 187, 3) Polska 131.

Czechosłowacja zdobyła więc po raz trzeci puchar ofiar. przez Prezydenta Republiki Czecho-Słowackiej Masaryka za zwycięstwo w klasyfikacji panów, nagrodę Ministra Zaleskiego za zwycięstwo w ogólnej klasyfikacji, nagrodę skupstczyzny SHS za zwycięstwo w klasyfikacji pań, i po raz drugi nagrodę Ministra Benesza za zwycięstwo w turnieju waterpolowym, oraz szereg nagród indywidualnych. Wieczorem P.Z.P. na cześć gości wyprawił bankiet, na którym wręczono nagrody i pamiątkowe żetony.

T-y.



*Moment z meczu waterpolowego Czechosłowacja — Polska 8:0.*

## ROZGRYWKI LIGOWE

Czarni przegrywają z Polonią 0:2 i Legją 2:4, Cracovia wygrywa z Warszawianką 2:0 i Ł.K.S-em 8:0, Garbarnia—IFC 4:2, Wisła—Turyści 3:0, Warta—Pogoń 3:2.

### TABELA LIGOWA

K l u b	Grano	Wygran.	Nieroz.	Przegr.	Bramki	Punkty
Wisła . . . .	15	9	3	3	44:26	21
Warta . . . .	15	9	2	4	39:24	20
Cracovia . . .	14	7	3	4	35:17	17
Garbarnia . .	14	7	3	4	37:31	17
Ł. K. S. . . .	14	7	3	5	25:30	17
Czarni . . . .	15	6	4	5	45:35	16
Legja . . . .	14	7	1	6	25:20	15
Turyści . . .	15	5	2	8	21:39	12
Ruch . . . .	13	4	3	6	20:27	11
Polonia . . .	14	4	3	7	25:35	11
Warszawianka.	14	2	6	6	21:28	10
1. F. C. . . .	15	3	4	8	17:30	10
Pogoń . . . .	13	4	1	8	26:29	9

### REKORD BRAMEK

- 23 bramki — Nastula.  
 17 bramki — Przybysz.  
 12 bramki — Reyman I, Ałaszewski I, Sawka.  
 11 bramki — Kowalski.  
 10 bramki — Joksz.  
 9 bramki — Rusinek, Kozok, Kniola.  
 8 bramki — Łańko.  
 7 bramki — Smoczek.  
 6 bramki — Król, Hanke, Szerfke, Geisler, Wypijewski, Sobota, Pośpiech, Pazurek.  
 5 bramki — Jung, Szabakiewicz, Chojnacki, Peterek, Bałtor, Szenajch, Steuerman, Balcer, Malczyk.  
 4 bramki — Adamek, Kulawiak, Frost, Suchocki, Czulak, Kubiński, Bacz.  
 3 bramki — Kałuża (Cracovia) Szczepaniak, Sowiak, Radojewski, Buchwald, Materski, Mazur, Prass, Kotlarczyk II Reyman III, Luxemburg, Tadeusiewicz, Stolenwenk, Krygier, Ketz.  
 2 bramki — Durka, Bill, Staliński, Jańczyk, Kuchar, Harasymowicz, Witkowski, Trzmiel Hasselbusch, Zwierz II, Hermans, Frankus, Zimmer, Gumowski, Kahan, Karasiak, Chmielowski, Przeździecki Mauer.  
 1 bramka — Kałuża (Ruch) Błaszczynski, Zimowski, Gąsior, Sledź, Jozzke, Wojciechowski, Pohl II Ciszewski, Piliszek, Konkiewicz, Wyleżoń, Cyll, Reyman II Stolarski, Knapczyk, Ostrowski, Czubryt Trzeci, Sperling, Stefański, Aldek, Ditmer, Nikiel, Kotlarczyk I, Ałaszewski II Schulz, Rajdek, Szaller.

W Krakowie Cracovia zwyciężyła Warszawiankę 2:0 (1:0), przyczem publiczność krakowska dawno już nie oglądała meczu, któryby pozostawił po sobie tak niemiłe

wrażenie, jak czwartkowe „zapasy” Cracovii, Fanatyczni zwolennicy gospodarzy przypuszczam zadowoleni są z wyniku i uzyskanych punktów lecz nie zdają sobie sprawy, iż swoim zachowaniem wobec sędziego i przeciw-



Kozok (Cracovia) mija Zarzeckiego (Warszawianka) i zdobywa pierwszą bramkę.

nika, doprowadzają do zezwierżenia graczy i poniżenia własnego klubu w oczach całego społeczeństwa. Jaskrawym przykładem zezwierzonego „gentlemana” był prawy łącznik Cracovii, Rusinek, który za ordynarne faule otrzymywał brawa, lecz zato skończył swoje bohaterские czyny uderzeniem w twarz jednego z gości. Trudno doprawdy zrozumieć, czemu się powodował p. Kapitan związkowy, dając koszulkę z Białym Orłem osobnikowi, mogącemu skompromitować cały sport polski, w oczach zagranicy. Czwartkowa gra była bardzo mizerna z obu stron, każde ładniejsze pociągnięcie kończyło się gwizdkiem sędziego, który często świsiał niepotrzebnie, albo wręcz przeciwnie, krzywdząc obydwie drużyny, i doprowadzając do coraz ostrzejszej gry.



Moment meczu Legja — Czarni 3:2.

Pierwsze minuty należą do Warszawianki, która przeprowadza parę ładnych ataków, tracąc jednak głowę pod bramką miejscowych. Następnie zyskuje Cracovia lekką przewagę i utrzymuje ją prawie przez cały czas. Grę cechowała bezplanowość, ostrość, przechodząca dość często w brutalność i ciągle kopanie po autach. Z graczy można wyróżnić jedynie bramkarzy, reszta mniej lub więcej do siebie dopasowana. Bramki dla Cracovii uzyskał obydwie Kozok. Sędzia wydalil z boiska Rusinka z Cracovii oraz Wróblewskiego II i Hahna z Warszawianki. Sędziował ku niezadowoleniu obu stron p. Adamski z Poznania.

W Katowicach drużyna IFC uległa Garbarni 2:4 (1:3) potwierdzając znów swą kiepską bardzo formę. Goście podobali się bardzo, zwłaszcza w pierwszej połowie, gdy doskonale grał napad. W drużynie IFC jedynie Bischof, Machinek i Sośnica się wyróżnili, atak beznadziejny. Pierwsze pół godziny Garbarnia atakuje wspaniale, owocem czego są trzy bramki zdobyte przez Smoczka, Joksa i Pazurka. Jedyny punkt dla miejscowych strzela Ditmer. Teraz miejscowi przeważają lecz bezskutecznie. Po przerwie Geisler strzela drugi punkt dla IFC, lecz już w 18 min. Pazurek zdobywa czwartą bramkę i tem przypieczętowanie zwycięstwo gości. Sędziował p. Mallow. Widzów 2 tysiące.

W stolicy drużyna Polonii pokonała Czarnych 2:0 (0:0), a swą niezwykłą żywiołowością wywoływała w oczach przeciętnego widza złudzenie gry prawie równorzędnej, mimo, że ustępowała gościom taktycznie i technicznie. Coprawda, w linjach jej zaznaczyło się ostatnio lepsze zgranie i rozumienie, zawdzięczane głównie toruńczykom w napadzie. Pomoc zupełnie dobra w destrukcji, szuka kontaktu z atakiem środkami zbyt prymitywnymi. Pretensje te należy mieć głównie do (niepotrzebnie dryblującego) Seichtera, który ma zbyt dobrą technikę, by posługiwać się huraganowymi wykopami — byle mocno. O zwycięstwie Polonii zdecydowało jedno zamieszanie podbramkowe, które wykorzystał Gumowski, a zanicjował Stogowski. Utrata tej bramki zdeprynowała Czarnych do poziomu b-klasowego. Wykorzystał to Krygier, najsłabszy zresztą gracz na boisku, który odegrał rolę owej ślepej kurki ze znalezionym ziarnkiem: znalazł się na środku pola karnego, niezle zawiął prawą nogą, a, jak mówi Pismo św. „wszystko inne mu przydanem było”. Ostatnie minuty gry należały do Polonii całkowicie. Ałaszewski narodził się na kamerton jubileuszowy (grał setny mecz) i najwyżej miał trzy zatargi z władzą. Nastula poszedł w jego ślady. Zadowoloną z tego była władza w osobie dobrze sędziującego p. Lustgartena, oraz publiczność. Wygrana tego meczu przesunęła Polonię o trzy szczeble wyżej w tabeli Ligi. Byle wyżej...



Po przegranej z Polonią, Czarni stracili dalsze dwa punkty z Legją (2:4), choć pierwsza połowa gry wróżyła im raczej wysokie zwycięstwo. Wogóle mecz ten miał przebieg dramatyczny i obfitował w momenty, które zwolenników obu drużyn napały najczarniejszym zalem i radosnym weselem.

Już w pierwszych kilku minutach Legja przestrzeliwuje dwa karne. Za chwilę Martynę znoszą z boiska dobrze spreparowanego. Wraca on po dłuższej chwili, ale do końca mocno kuleje. Dwa wypady Czarnych, dwa zamieszania pod bramką Legji i dwa gole. Jeden dziełem Sawki, drugi Nastuli. Klęska Legji wydaje się nieuchronna. Tym więcej, że Czarni grają składnie i szczęśliwie. Atak ich chodzi sprawne. Pomoc o dwie klasy lepsza niż na meczu z Polonią. Obrona pewna i spokojna.

Ale Legja nie kapituluje. Utrzymuje grę równorzędną. Opierając się na dobrej pomocy, atak jej gra głównie kombinacjami skrzydłowymi. Często dochodzi do bramki Czarnych, nawet często strzela, ale bez skutku. Mimo to przewaga jej rośnie. Po pauzie przewagę tę podkreśla ona jeszcze. Ale Czarnym szczęście sprzyja. Martyna nie wykorzystuje trzeciego karnego. Pech do sześcianu. Ale i Czarni nie umieją karnego zamienić w bramkę. Fenomenalna obrona Skwarczyńskiego! Tu jednak zmiana dekoracji. Kwadrans Legji. Wypijewski przebija się przez legion Czarnych, strzał-piorun, i bramka. Zamieszanie i strzał Przędzieckiego. Drugi gol. U gości ciemna melancholia i depresja. Czwarty karny dla Legji. Do trzech razy sztuka, bo ten wreszcie siedzi. Wykonawcą był Szaller. Legja prowadzi. Temperatura, mimo tropikalnego już upału, rośnie. Tempo gry też. Rajdek szaleje i wreszcie jeden raid mu się udaje. Czwarty gol dla Legji. Bezpośrednio po tem mecz się skończył.

W Poznaniu Warta pokonała Pogoń 3:2 (2:0). Drużyna Warty była o klasę lepsza od swego przeciwnika, starego mistrza, przechodzącego w obecnym sezonie kryzys. Zespół Pogoni zaprezentował się słabo. Stare wygi footballowe — Kuchar, Bac, Fichtel i inni nie mogli się uporać z młodymi zawodnikami zielonych. To też nie dziwnego, że napad Warty, choć osłabiony brakiem Przybysza — w drugiej części, gry bawił się z tyłami gości, niby kotka z myszką. Mecz poprzedził półgodzinny targ Pogoni o sędziego, bowiem wyznaczony przez PKS nie przyjechał. Po ostatecznym zgodzeniu się na p. Nawrockiego, rozpoczyna grę Warta, biorąc inicjatywę w swe ręce. Kilka ładnie przeprowadzonych ataków i już 4 min. przynosi im prowadzenie przez Kniolę, dalekim półgórnym strzałem. 15 min., to drugi punkt dla gospodarzy, zdobyty przez Przybysza. Odtąd zaznacza się stała przewaga Warty. W ostatniej min. pierwszej części gry, usuwa sędzia Przybysza z boiska za kopnięcie przeciwnika. Po przerwie, mimo że gospodarze grają w 10-kę przewaga jej zaznacza się do 30 min. W czasie tym, przestrzeliwuje Kniolę karny podyktowany przez sędziego za foul Wańczyckiego. 15 min. przynosi Pogoni pierwszy punkt, zdobyty przez Maurera. 25 min. to

szereg silnych strzałów Szabakiewicza i Bacza, trafianych niestety w poprzeczkę. Po nieporozumieniu obrońców Pogoni, Szerfke w 32 min. lekkim górnym strzałem podwyższa wynik dla Warty. Pogoń mimo to, zrywa się do ataku i Bac zdobywa w 32 min. drugi i ostatni punkt dla swych barw. Reszta czasu to gra na zwłokę. Publiczności około 5 tysięcy.

W Krakowie drużyna Cracovii odniosła rekordowe zwycięstwo nad ŁKS-em 8:0 (3:0). ŁKS wystąpił bez Króla, a Cracovia bez Sperlinga, zamiast którego grał Rusinek, a na lewym łączniku Malczyk II. Początkowo przeważa ŁKS, ale już od 5 minuty gry aż do końca zawodów Cracovia stale atakuje, a ŁKS opada na siłach z minuty na minutę, jedynie Cyl był dobry. Świetnie grał napad z Kubińskim i Malczykiem na czele. W tyłach dobrze grali Chruściński, Mysiak i Lasota. W 7 min. Malczyk zdobywa pierwszy bramkę, w 12 min. — Mila sam pakuje piłkę do siatki po rogu Kubińskiego, a w 16 min. trzecią bramkę strzela Rusinek.

Po przerwie w 7 min. Malczyk zdobywa 4-ty punkt. ŁKS w miejsce Mili wstawie rezerwowego bramkarza, ale ten jest jeszcze słabszy. Dalsze cztery bramki strzelają Rusinek (2), Kubiński i Kozok.

Sędzia p. Słomczyński,



Nastula (Czarni) w walce z bramkaczem Polonii — Zahorskim.

W Łodzi Wisła zwyciężyła Turystów 3:0 (1:0). Przebieg gry dość interesujący. Od początku tempo ostre. Wisła prowadziła zawody do końca, mimo, że i Turyści mieli cały szereg momentów świetnych. Pierwsza bramka padła w 15 min. ze strzału Ketz, który był najlepszym na boisku. Dalszy przebieg przynosi jedynie moc emocjonujących momentów dla obu stron, jednak nie wykorzystanych, wskutek słabych strzałów, lub też heroicznym wysiłków obu par. becków. Po zmianie pół Wisła znowu na przodzie ciągle atakuje. Karaś zdenerwowany słabą grą ataku opuszcza stanowisko obrońcy i wędruje, gdzie się da. To psuje ciągłość w grze i klęska Turystów przypieczętowana. W 24 minucie Wisła wykorzystuje chwilę niepewności łodzian i Czulak po pięknym solo-biegu

zdobycia drugą bramkę. Trzeci goal był dziełem Balcera, który jako skrzydłowy jest bezsprzecznie niezrównany. Wysiłki Turystów pełzną na niczem, bowiem z całego szeregu pozycji nikt nie potrafił wepchnąć piłki do siatki. Obie drużyny wystawiły nieco rezerwowych. Sędziował kpt. Baran doskonale.

## GOŚCINA BOKSERÓW CZESKICH

W Poznaniu rozegrano mecz bokserki Poznań—Brno z wynikiem 10:4 na korzyść miejscowych, których reprezentację stanowiła drużyna Warty. W barwach drużyny czeskiej brało udział dwóch mistrzów Czechosłowacji: Hromada i Stecki. Oto wyniki spotkań: Hromada (B) — Kokociński (P) na remis (w. musza), w. kogucia: Forlański (P) bije Mensika (C), w. piórkowa, Stępnia (P) bije Bakonyego (B), w. lekka, Stecki (C) bije Stroińskiego (P), w. półśrednia: Arski (P) bije przez k.-o. Vaneka (B), w. średnia: Majchrzycki (P) bije Krzywanka (B), w. półciężka Wiśniewski (P) — Lindner (B) na remis. Sędziował w ringu p. Kolański.

W Łodzi przy oświetlonym ringu w Helenowi w sobotę odbyły się zawody bokserki pomiędzy reprezentacjami Brna i Łodzi. Zwyciężyli Czesi w stosunku 10:6. Wyniki poszczególnych par były następujące: waga musza: Hromada (Cz) — Małoszczyk (Ł). Zwyciężył na punkty Czech. Waga kogucia: Mensik (Cz) — Cyran (Ł). Zwyciężył Cyran po pięknej walce. Waga piórkowa: Bakonyi (Cz) — Klimczak. Niespodziewanie zwyciężył łodzian. Waga lekka: Stecki (Cz) — Seweryniak. Walka zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętych, choć Seweryniak powinien był wygrać. Waga półśrednia: Skrzywanek (Cz) — Trzonek. Czech oszczędzał się do spotkania następnego z Kłodasem, mimo to w ładnym stylu wykańcza Trzonka. Waga średnia: Lindner (Cz) — Wieczorek (BKS). Miał chorego Seidla walczył Wieczorek — nie mógł jednak podoląć lepszemu i cięższemu nieco Lindnerowi. Waga półciężka: Skrzywanek — Kłodas (Ł). Czech walczył drugi raz tego wieczoru i mimo to pokazał piękną walkę i zwyciężył Kłodasa. Waga ciężka: Clou wieczoru, Ambroz (C) — Stibbe (Ł). Stibbe wykazał brak treningu, mimo to powinien był zwyciężyć. Wynik nierozstrzygnięty skrzywdził go bardzo. Widzów z powodu deszczu — mało.



## BOJE PIŁKARSKIE

W czwartek 15 b. m. odbył się we Lwowie mecz piłkarski Hasmonea—Ukraina 2:2 (0:2).

Policyjny KS (Katowice) pokonał Policję Lwowską 2:1 (1:0). Mecz rozegrany z okazji Święta Sportowego lwowskiej policji zakończył się zwycięstwem piłkarzy górnośląskich, dla których obie bramki zdobył Riesner. Strzelcem dla Lwowa był Zimmer.

We Lwowie Policyjny KS (Katowice) w sobotę pokonał Hasmoneę 3:1 (2:0), w niedzielę zaś Ukrainę, jedną z lepszych drużyn A-klasowych 3:2 (2:2).

W Przemysłu w drugim meczu finałowym o mistrz. kl. A okręgu lwowskiego Polonia pokonała Lechję 3:0, wobec czego odbędzie się jeszcze trzecia decydująca rozgrywka.

W meczu piłkarskim międzyokręgowym w Poznaniu Śląsk pokonał Poznań 2:1 (0:1).

Drużyna robotnicza Wacker (Zabrze) pokonała w Łodzi drużynę Widzewa 2:1

W Krakowie odbyły się 15 b. m. następujące mecze A-klasowe: Krowodrza—Wisła Ib 1:0, Makabi—Legia 3:2, Podgórze—Sparta 1:0, Wawel—Cracovia Ib 6:0, Garbarnia—Olsza 4:2. Na czele tabeli Podgórze.

W Krakowie w meczach klasy A w niedzielę grali: Podgórze—Wawel 4:4, Cracovia Ib—Makabi 1:1, Olsza—Wisła Ib 3:2, Trzebinia—Garbarnia Ib 3:1, Krowodrza—Tarnovia 2:2.

Ostatnie mecze o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego dały wyniki następujące: ŁTSG—Orkan 5:2, ŁKS Ib—Hakoah 0:0, Turyści—Burza (Pabjanice) 5:3. Wobec powyższego ŁTSG zdobyło definitywnie mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego.

W Łodzi w meczach o mistrzostwo klasy A w dniu 18 b. m. grali ŁTSG—ŁKS 5:1, Union—Orkan 0:0, Turyści Ib—Sokół 8:4.

Na Śląsku 15 b. m. grali: Naprzód—BBSV 4:1, AKS—Preussen (Zabrze) 5:0, Diana—Ruch 5:2.

Na Śląsku w meczach kl. A grali: 06 Katowice—Diana 5:0, Orzeł—Pogoń 10:0.

Naprzód (Lipiny) rozegrał drugi mecz finałowy kl. A okr. śląskiego z BBSV z wynikiem 0:0. Wobec tego Naprzód ma 3 pkt. a BBSV — 1 pkt. Drużyna 06 Katowice jeszcze nie grała.

W meczach piłkarskich w Wilnie wyniki były następujące: Makabi—Pogoń 3:0, Ognisko—1 p. p. leg. 5:4, Ognisko—Makabi 4:1, 1 p. p. leg.—AZS 7:1.

Mistrzem Wilna zostało ostatecznie drużyna Ogniska.

W Gdańsku Ruch (W. Hajduki) grał z Gedanią na remis 2:2, a pokonał Schupo 7:1.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze ligowe: w Warszawie Warszawianka—Wisła, w Łodzi: ŁKS—Legia, we Lwowie: Pogoń—Polonia, a w Poznaniu Warta—Ruch.

Polonia komb. (Warszawa) pokonała reprezentację Kalisza 14:0 (5:0).

W Częstochowie grali: Warta komb.—Ascola 1:3, Skra—ZRSS (repr. obozu letniego) 4:2, Turyści—Warta (Zawiercie) 4:4.

W Łomży grała drużyna piłkarska Makabi (Warszawa), która pokonała reprezentację Łomży, złożoną z graczy Łomżyńskiego K. S. i ŻKS Łomża w stosunku 6:1 (1:1). Sędzia p. Pfeifer.

We wrześniu rozegrane zostaną mistrzostwa klubów żydowskich w Polsce w piłce nożnej. Do zawodów staną tylko drużyny należące do międzynarodowego Związku Makabi, a mianowicie Makabi Kraków, Makabi Warszawa, Hasmonea (Lwów), Hakoah (Łódź) i Hakoah (Bielsko). Mistrzostwa rozgrywane będą systemem punktowym.

## Z BOISK STOLICY

Mistrzowska kl. A. w grupach zostały wr szcie zakończone. Pozostał jeszcze do rozegrania jeden mecz Gwiazda—Pocisk, który już nie będzie miał wpływu na układ sił. W ubiegłą niedzielę odbyła się tylko 8 minutowa dogrywka meczu Skra—Makabi przerwana przez sędziego przy stanie 2:1 dla Makabi. Wobec tego, że Wydział Gier

Dyscyplin wyznaczył dogrywkę na godz. 17 t. j. w tym czasie gdy Skra grała z „Wackerem” na boisku Polonii stawiła się trzecia drużyna, która przegrała 1:0. Ogólny więc wynik meczu brzmi 3:1. W wyniku tej dogrywki do grupy finałowej wejda: Warszawianka, Marymont, Legja i Makabi, oczywiście o ile potęg Skry zostanie odrzucony.

Pozatem w Warszawie bawił „Wacker” z Niemieckiego Górnego Śląska, który rozegrał dwa mecze ze Skrą i Gwiazdą. Pierwszego dnia przeciwnikiem „Wackeru” była Skra. Goście — jak się okazało — należą do dobrych drużyn śląskich stojących na poziomie naszych najlepszych A kl. zespołów. Nad warszawskimi drużynami górowali techniką, wytrzymałością i ambicją. Skra początkowo miała znaczną przewagę, a nawet prowadziła 3:1. W następnym dopiero kwadransie pozwoliła sobie narzucić system gry gości, t. j. system górnej gry i długich podań i mecz przegrała w stosunku 3:6 (3:4). Warto jednak zaznaczyć, że Skra wystąpiła w silnie osłabionym składzie bez Błażaka II.

Drugi mecz Wackeru z Gwiazdą przyniósł również zwycięstwo gościom ale w znacznie mniejszym stosunku 2:0. Wynik ten jest przytem stanowczo za wysoki, gdyż Gwiazda była przez cały czas równorzędnym przeciwnikiem. Wynik zresztą był do ostatnich prawie minut bezbramkowy. Dopiero z niestudnie podyktowanego rzutu i karnego padła pierwsza bramka dla Niemców, a w ostatniej chwili udało się jeszcze gościom podwyższyć wynik do 2:0 na swoją korzyść.

Z innych spotkań wymienić jeszcze warto mecz pomiędzy Polnią Ib a Gwiazdą zakończony zdecydowanym zwycięstwem Polonii 6:2 (2:1).

## KOLARSTWO

Robotnicze mistrzostwa Polski na 100 klm. odbędą się 15.IX w Łodzi.

W związku ze startem w Düsseldorfie Szamota został zdyswalifikowany przez P. Z. T. K.

Szamota spisał się bardzo dobrze na mistrzostwach świata. W przedbiegu pokonany został przez Fliegela (Niemcy), który zjechał dołem na prostej, ale nie został mimo protestu zdyskwalifikowany. W repechage Szamota zwyciężył z łatwością. W 1/8 finału Szamota spotkał się z Anglikiem Sibittem, który w przedbiegu odniósł zwycięstwo nad Podgórskim. Sibbit musiał uznać wyższość Szamoty. Do ćwierć finału Szamota losuje bardzo nieszczęśliwie, gdyż od razu natrafia na mistrza świata, Mazuraca, któremu musi ulec po zaciętej walce o pół koła. Przy lepszym rozłożeniu nasz mistrz mógłby wejść nawet do finału.

W Skierniewicach bieg kolarski 90 km. wygrał Pelowski 3:08 przed Stefanowiczem i Ulrichem.

Na Dynasach z okazji zakończenia kolarskiego biegu dookoła Polski zorganizowane zostały zawody torowe z udziałem kolarzy miejscowych. Największą sensację programu stanowił mecz Lange—Włodarczyk, przyczem Lange zjawił się na torze po rocznej nieobecności. W meczu tym Lange wykazał, że znajduje się w pełni formy i dogonił Włodarczyka po 5 klm. w czasie 6:56.4. Inne wyniki: Bieg 1 klm. — I przedbieg — 1) Podgórski, 2) Janociński. Finał wygrywa Podgórski 13.4 przed Haselbuschem, Nicińskim i Janocińskim. Finał o piąte miejsce wygrywa Łączyński 13.2 przed Oksityczem i Grygorowiczem. Bieg 5 km. wygrał Małycha przed Zajfertem, bieg premjowy na 10 okrążeń wygrał Janociński 6:30 przed Oksityczem i Podgórskim, bieg 15 klm. wygrał Popończyk 27:06 przed Skrzypkowskim i Włodarczykiem, a bieg pocieszenia wygrał Podgórski II 4:59 przed Bryszkiem i Karlem.

Bieg kolarski dookoła powiatu Błotnickiego (100 km) wygrał Andryczak przed Żurańskim.

Na nadchodzącą niedzielę projektowane jest zorganizowanie sześciogodzinnego biegu kolarskiego na Dynasach dla uczestników biegu dookoła Polski.

## BOKS

W meczu bokserskim w Bytomiu Heros (Bytom) pokonał Policyjny K. S. (Katowice) 10:6. Wieczorek pokonał Losha, Synoczek zwyciężył Mitullę, Stosz zwyciężył Faulhabera, Wenck uległ Klarowiczowi, Kupka uległ Mierzwie, Kerner uległ Kranwurclowi II, Sanosik uległ Kulesy, a Korkosz pokonany został przez Kranwurcla I.

Polski mistrz bokserski w wadze ciężkiej, Kupka, popełnił samobójstwo.

## SPORTY MOTOROWE

Polski Zw. Motocyklowy został przeniesiony do Katowic. Nowy zarząd wybrano w składzie następującym: prezes — P. Saloni, wiceprezes — p. Malinowski, sekretarze — pp. Mikula i Pielawski, skarbnik — p. Banasz, kapitan sportowy — p. Smula, przewodniczący komisji sportowej — p. Malinowski. Dotychczasowy prezes gen. Sikorski otrzymał godność prezesa honorowego w uznaniu zasług jego, położonych dla Związku.

## SPORT KONNY W ANGLJI

*London, w sierpniu.*

Konkursy hipiczne w Anglii dziwnie są traktowane. Najciekawsze konkurencje, gwoźli wygody eleganckiej publiczności, naprzekór sportowym wymogom, oznaczane są na... dziesiątą wieczór. Cała idea konkursów pod dachem, przy świetle elektrycznym i przy ciągłej muzyce robi wrażenie czegoś wysoce cieplarnianego, nawet trochę technicznie cyrkiem.

Wszystkie atrakcje i konkursy podzielone są na trzy codzienne serje. Od 9 rano do 1 popołudniu odbywają się oceny koni pociągowych, od 2 popoł. do 6 wieczorem oceny koni rasowych i jeden z nieznaczniejszych biegów konkursów hipicznych, wreszcie od 8 wieczorem do jedenastej, a czasem do dwunastej, konkursy eleganckich pojazdów, koni wojskowych, tresury i jeden z głównych biegów konkursów hipicznych.

Wkoło głównej nawy, gdzie odbywają się wszelkiego rodzaju popisy i konkursy, umieszczono jarmark. Sklepy z uprzężą, siódlami, strojami do konnej jazdy, do polowania, jednym słowem wszystkim, co ma jakkolwiek styczność z koniem (albo jej niema) — wszystko to jaskrawie, hałaśliwie wabi klientów.

Stosunek Anglików do zwierzęcia jest zupełnie wyjątkowy. Gdy w rodzinie jest pies pokojowy — jest on uważany za członka rodziny, udziela mu się nie mniej czasu i uwagi niż każdemu z dzieci. Powszechną słabość tutejszą do koni można chyba porównać do naszego upodobania do tego szlachetnego zwierzęcia na wsi. Nasz mieszkaniec miasta mało wie o koniu. Tu konia kochają bez wyjątku wszyscy. Pomimo zmechanizowania teraźniejszych czasów, koń otoczony jest specjalnym kultem. W ruchu ulicznym mocnym jest niepisane prawo, że wszystko mechaniczne musi ustępować koniowi. Nikt się nie śmie złościć, gdy w tej piekielnej ruchawce na najludniejszej ulicy koń swoim miarowym krokiem absolutnie wstrzymuje ruch uliczny.

Przy tych lokalnych warunkach zrozumiałem jest, że wystawa koni lub zawodów hipicznych są jednym ze świąt narodowych, że wszystkie gazety o tem piszą, że wszyscy o tem mówią.

Aglikom zresztą zawdzięczamy ich imieniem ochrzczonej rasę angielską i u nich tylko można spotkać tak wielką ilość odmian wszelkiego rodzaju „pony”.

Cały program popisów od rana do wieczora, jest nadzwyczaj ciekawy. Przepysznie ukwiecony tor, do raju kwietnego raczej podobny, jest terenem popisu równie dla wielkości psa pony, jak i dla ogromnego perszerona.

Sędziowie w cylindrach, rano szarych, wieczorem czarnych, z gęstymi minami odgrywają swą doniosłą rolę, pracują niezmiernie.

Więc kategoria najzwyczajniejszych dwukonnych wozów do rozwożenia towarów. Lwy a nie konie, potworne obrośnięte dłu-

gim włosem nogi, długie brody i wasy, potężne kształty, zdawałoby się świat mogą z posad poruszyć. Tuż następna konkurencja małych koników dosiadanych przez jeźdźców w wieku poniżej lat dziesięciu. Wyjeżdża wielka kawalkada dzieci, „ponies” są lak kształtne, że składami niczem się nie różnią od wielkich koni — wszystko jest w skali, nóżki jak zapałki, prześlicznie oczyszczone, strzyżone, pielęgnowane — istne cacka. Widziałem na własne oczy, jak jeden z „jeźdźców” przyjechał na wystawę w... zwyczajnym dziecięcym wózku, pchanym przez opiekunkę, miał lat cztery i pół i we wspaniałym stroju do konnej jazdy wsiał na swego rumaka, niewiele co większego od kozy i według wskazań sędziego klusował i galopował wraz ze wszystkimi.

Dzieci miały miny i ubiory dorosłych i z daleka śmiało możnaby je za dorosłych wziąć, gdyby nie złociste loki wyglądające z pod meloników i cylindrów.

Zaraz potem oficierskie frontowe konie, tak zwane „chargers”. Pięćdziesiąt procentów oceny za składy i chód, druga połowa za tresurę. Więc klus i galop maneżowy, frontowe boczenie, krok wstecz, zmiana nogi w galopie i t. d.

Jak w kalejdoskopie przesuwają się przed widzami potężne huntery, delikatne:

**PRZYJMUJEMY JUŻ**

**zapisy do**

**XII Kolarskiego  
Pierwszego Kroku**

**„STADJONU”,**

**który odbędzie się  
29 września.**



Breuerówna, doskonała lekkoatletka śląska.

wierzchowce, długoszyje wyścigowe konie, krótkie i zwięzłe kłusaki, kategorie różnych wzrostów, różnego wieku...

Wreszcie konkursy pojazdów. Podziwiać można różnorodność zaprzęgów. Staromodny zaprzęg w „szydło”, koń przed koń — do zwyczajnej „biedy” dwukonnej. Prócz jednostronnego dyszla, cała uprzęż skórzana — konie wykonują wspaniałe ewolucje, prześlicznie wyrzucają przednie nogi w ostrym, twardym klusie.

Wślad za nimi popisują się czwórki w „lic” zaprzężone do starożytnych angielskich karoc. Wspaniałe dobrane w maści i wzroście tandem’y, karety wszystkie jednokowe do najdrobniejszych szczegółów, uprzęż błyszcząca od srebrzeń i złoczeń, odświętny wygląd pojazdów śpiewa starą baśń dawnej wielkości. Do dziś dnia zaprzęgi takie ma w sobie coś majestatycznego i daleko skuteczniej wyraża pompę i paradę niż najwspanialsza „Isotta Fraschini” lub „Hispano Suiza”. Coraz rzadziej używane czwórki w „poręcz”, zaprzężone do szarabanc’ów — przeżytki czasów, gdy trzeba było przebywać dalekie błotniste drogi.

W ogólności ma się wrażenie, że wystawa ta — to jedyna jeszcze okazja do popisu dla zacofanych zakątków wsi, wciąż kultywującej dawne zamierzone tradycje, nienawidzącej postępu z jego samochodami, aeroplanami, radjami...

Czasem przejeżdżając gdzieś zdala od wielkich miast widzi się migawkowo przez otwarte wspaniałe wrota w głębi porośniętym mchem pałac, lub zamczysko stare. Tam to się gnieźdzą te zabytki po pradziadach, tam tryumfujący motor dotychczas nie dotarł, tam panuje koń jeszcze...

Publiczność, która przybyła tutaj „tubami”, „busami”, „tramami” i „carami” jest pełen szacunku dla tej patyny wiekowej, rześcicie oklaskuje nagrodzone konie, przyjmuje najwyższy udział w sędziowaniu, ba, czasami potępia wybór!

Niestety o części czysto sportowej, — o konkursach hipicznych nie mogę dużo powiedzieć, gdyż dają je bardzo skąpo, późno w nocy, po pół godziny.

Mam wrażenie że przeszody naogół są daleko łatwiejsze, niż polskie, ustawiane są w dziesięć minut przed biegiem, robią wrażenie nadzwyczaj kruche, lekkie, jakby papierowe. Mimowoli przypominają mi się nasze w Łazienkach wilcze doły, rowy z wodą, studnie, bramy dębowe, stoły, fortepiany, wozy i t. d. Trudno jest na tej małej przestrzeni ustawić więcej niż 7—8 przeszkód, to też maksymalny czas jest najczęściej jedna minuta i czterdzieści pięć sekund.

Parę razy słyszałem wśród znawców tego sportu utyskiwania na słabe uczestnictwo w tegorocznych konkursach, szczególnie przyjemnie było usłyszeć, że gdyby to Polacy przyjechali, to poziom sportowy zawodów byłby o wiele wyższy.

W. Hulanicki.

## NASI STRZELCY W SZTOKHOLMIE

W dniach od 8—18 b. m. rozegrane były w Sztokholmie zawody strzeleckie o mistrzostwo świata. W zawodach tych wzięło udział 14 narodów, a między innymi drużyna Polska złożona z 10 zawodników.

Wyniki poszczególnych strzelań były następujące:

Strzelanie z broni małokalibrowej na 50 mtr. z pozycji stojącej. Udział brało 10 najlepszych 5-osobowych zespołów zagranicznych. Wyniki są następujące: 1) Szwajcaria 1821 p., 2) Danja 1807 p., 3) Finlandja 1798 p., 4) Francja 1789 p., 5) Stany Zjednoczone A. P. 1787 p., 6) Szwecja 1785 p., 7) Czechosłowacja 1759 p., 8) Polska 1757 p., 9) Italia 1728 p.

Mistrzem świata w strzelaniu z pozycji stojącej na 50 mtr. został Olle Eriksson 374 p. Z zawodników polskich Rutecki osiągnął 360 p., Podoski 353 p., Wąsowicz 351 p., Lewiński 346 p., Gościewicz 346 p. na 400 możliwych. Są to wyniki znacznie lepsze niż osiągnięte przez Polaków w Berlinie.

W zawodach indywidualnych o mistrzostwo świata dla wojskowych z broni dowolnej pierwsze miejsce zajął Olle Ericsson (Szwecja), osiągając 526 p. i ustanawiając nowy rekord światowy. Drugi Hartmann (Szwajcaria). Wąsowicz zdobył srebrną odznakę mistrzowską zdobywając 490 pkt. na 600 możliwych. Wrzosek 478, Borzemski, 470 Gościewicz — 473 i Lewiński 458.

W strzelaniu z broni dowolnej na 300 mtr. Rutecki miał 526 pkt.

W wojskowym konkursie mistrzowskim zwyciężył Axelsson (Szwecja) 516 p., drugi Wrzosek (Polska) 502 p.

W konkursie międzynarodowym pistoletów pierwszy Zalauf (Szwajcaria) 549 p., czwarty Wrzosek (Polska) 523 p.

W konkursie międzynarodowym broni małokalibrowej z pozycji leżącej mistrzem świata został Farsson (Szwecja) 390 p. Z naszych zawodników: Podoski i Rutecki ex aequo 352 pkt., Lewiński — 350 pkt. i Gościewicz 332 pkt.

W takimże konkursie drużynowym pierwsza drużyna Finlandji 1931 p., druga Szwecja 1925 p., trzecia Danja 1913 p., ósma Polska 1875. Udział brało 10 pełnych oraz 3 niekompletne zespoły 5-osobowe, odległość wynosiła 500 mtr. Możliwych do osiągnięcia 2000 punktów. Polska, osiągając powyższy wynik, pobiła Czechosłowację oraz Włochy. Z naszych zawodników Podoski osiągnął 385 p., Rutecki 379 p., Golański 376 p., Gościewicz 368 p., Wąsowicz 367.

W strzelaniu z broni dowolnej zwyciężyła Szwajcaria 5442 pkt. przed USA 5397 p., Szwecją 5289, Finlandją i Włochami. Polacy nie startowali.

W strzelaniu zespołowym z pistoletów każde państwo było reprezentowane przez 5

zawodników. Wyniki: 1) Szwajcaria 2651 pkt., 2) Francja — 2561, 3) Hiszpanja — 2561, 4) Szwecja — 2535, 5) Czechosłowacja, 6) Danja, 7) Norwegia, 8) Finlandja, 9) Włochy, 10) Polska 2472, 11) Portugalia, 12) Holandia.

W strzelaniu indywidualnym z broni krótkiej wygrał Zalauf (Szwajcaria) 542 p. — rekord światowy, 2) Janvonier (Francja), 3) Boniu (Fr.) 523 pkt. Polak Wrzosek (520 pkt.) na 11 miejscu.

Międzynarodowe zawody strzeleckie zostały ukończone w niedzielę poczem wieczorem na ratuszu w Sztokholmie nastąpiło uroczyste rozdanie nagród. Zawodnicy polscy wyjechali w poniedziałek 19 b. m. do kraju.

## Z BIEGU DOKOŁA POLSKI

### Stefański na czele

We wtorek 13 b. m. odbył się w Krakowie start do najdłuższego i najcięższego etapu w biegu kolarskim dookoła Polski, Kraków — Lwów, na przestrzeni 325 kłm. Ze startu wyruszyło 48 zawodników, przy czym w Rzeszowie był przymusowy odpoczynek, celem posilenia się zawodników. Przez cały prawie czas etapu padał deszcz, który ustał dopiero na 50 kilometrów przed Lwowem. Błotnista szosa utrudniała bardzo zadanie kolarzom, to też tempo biegu było stosunkowo słabe i wynosiła przeciętnie 25 kłm. na godz., 28 kolarzy wyczołgało się z biegu, między innymi Olszewski i Wiśniewski z AKS. Do mety przybywa pierwszy Michalak — czas 13 godz. 14 min. 10 sek., 2) Stefański (13 godz. 18 m. 17 s.) 3) Kołodziejczyk (13 g. 18 m. 18 s.), 4) Kiczek (13 g. 23 m. 22 s.), 5) Ignatowicz (13 g. 28 m. 23 s.), 6) Więcek (13 g. 28 m. 23,2 s.), 7) Olecki, 8) Korsak-Zaleski, 9) Tropaczyński, 10) Daniel.

Po jednym dniu przerwy we czwartek rozegrano 9 etap Lwów—Lublin (211 kłm). Wystartowało 37 zawodników, gdyż Żak wycofał się. Wyniki etapu są następujące: 1)

Stefański (AKS Warszawa) w czasie 7 godzin, 6 min. 53 sek.); 2) Kołodziejczyk (S. S. Union, Łódź) 7:12.33; 3) Michalak (W. K. S. „Legja”) 7:15.16; 4) Więcek (K. S. Polonia, Bydgoszcz) 7:16; 5) Konopczyński Władysław (W. T. C. Warszawa) 7:24.11; 6) Korsak-Zaleski (W. T. C. Warszawa) 7:39.

W piątek rozegrano 10 etap Lublin — Brześć (165 kłm). Na metę grupa z 31 zawodników wpadła razem i wszystkim przyznano jednakowy czas 7:15:55.4.

W sobotę odbył się XI etap Brześć — Białystok (244 kłm.) Bieg obejmował dwa lotne finisze, a mianowicie w Kobryniu, gdzie zwyciężył Michalak przed Więckiem i w Prużanach, gdzie wygrał Olecki przed Michalakiem. Za Prużanami ucieka Kłosowicz i już nikt go dogonić nie może. Tempo biegu dobre; ponad 28 kłm na godzinę. Oto wyniki etapu: 1) Kłosowicz 8:32:29.4, 2) Stefański 8:36:05.9, 3) Korsak-Zaleski 8:40:26.8 4) Daniel 8:44:59.2, 5) Michalak 8:53:01, 6) Kołodziejczyk 8:58:16.2, 7) Więcek 9:04:03.6,

W niedzielę zakończono bieg po dwutygodniowej walcie. Rozegrano ostatni etap Białystok — Warszawa (190 kłm). Początkowo prowadził Korsak-Zaleski przed Kukią, następnie pod Ostrowem wysunął się na czoło Stefański przed Michalakiem i Więckiem, a pod Grochowem na czele znajdował się Więcek, Olecki, Korsak-Zaleski, Krotkiewski i Stefański. Wyniki etapu są następujące: 1) Olecki (Legja) 8:13:27, 2) Więcek (Polonia—Bydgoszcz) 8:13:31, 3) Stefański (AKS Warszawa) 8:14:29, 4) Kłosowicz (Łódź), 5) Cieślak (AKS Warszawa), 6) Korsak-Zaleski (WTC), 7) Krotkiewski (Sokół — Warszawa), 8) Konopczyński W.

Ostateczny wynik biegu: 1) Stefański (Amatorski KS Warszawa) 83:50:38.2, 2) Michalak 84:31:23.4, 3) Kołodziejczyk (Union) 84:55:51.5, 4) Więcek (Polonia Bydgoszcz) 85:15:17.4, 5) Korsak-Zaleski (WTC), 6) Konopczyński W. (WTC), 7) Olecki (Legja), 8) Kłosowicz (Łódź), 9) Tropaczyński (Lwów), 10) Daniel (Stanisławów), 11) Ignatowicz, 12) Krotkiewski, 13) Śliwiński i 14) Kiczek.



Polska reprezentacja strzelecka w Sztokholmie. Stoją: kpt. Lewicki, ppłk. Stawarz, mjr. Stawarz, kpt. Gościewicz, kpt. Żelazny (kieownik drużyny), Rutecki, por. Zaleski, por. Podoski i mjr. Wrzosek, leżą — Wąsowicz i Golański, a kłęczy — kpt. Borzemski.

# TYDZIEŃ LEKKOATLETYCZNY

Pięciobój męski — Trójbój kobiecy — Mistrzostwa Armji.

## Pięciobój męski.

W czwartek rozegrane zostały w Bydgoszczy zawody o mistrzostwo Polski w pięcioboju, przyczem na 15 uczestników zapisanych na starcie zjawilo się zaledwie dziewięciu. Jako pierwszą konkurencję rozegrano skok w dal, w którym zwycięstwo odniósł Cejzik 640 cm. przed Dobrowolskim — 615 cm. Rzut oszczepem wygrał Dobrowolski 51.41 m., bijąc Cejzika — 51.16 m. W biegu na 200 m. jednakowy czas 23.8 sek. uzyskali Cejzik i Pernak. W rzucie dyskiem zwyciężył Cejzik rzutem stosunkowo nieświetnym 38.15 m. przed Ruseckim 34.62 m. Ostatnia konkurencją był bieg 1500 m., w którym najlepszy wynik uzyskał Meyro 4:34.4 przed Sobikiem — 4:51.8. W punktacji ogólnej pierwsze miejsce i mistrzostwo Polski zdobył Cejzik (Polonia), osiągając w sumie 3483.52 pkt., t. j. lepiej od minimum mistrzowskiego; 2) Dobrowolski (AZS Warszawa) 2993. 24. pkt., 3) Wojtkiewicz (Sokół — Wilno) 2907.02 pkt. 4) Pernak (AZS Poznań) 2860 pkt., 5) Meyro (Polonia) 2728.42 pkt., 6) Sobik (Bydgoszcz) 24499.77 pkt.

## Trójbój kobiecy.

Na stadionie w Król Hucie rozegrany był trójbój kobiecy (100 m., skok w wyż i rzut oszczepem) o mistrzostwo Polski przy udziale 10 zawodniczek. Zwycięstwo odniosła Hulanicka (Grażyna) osiągając 153 pkt. i mając takie wyniki: 100 m. 13.1, skok w wyż — 138 i rzut oszczepem — 28.00. Na drugim miejscu znalazła się Walasiewiczówna (Grażyna), która osiągnęła najlepszy wynik dnia w biegu 100 mtr. (13 sek.). Na trzecim miejscu Loka (Cracovia), która zatriumfowała w rzucie oszczepem, na czwartym Jasnna (Cracovia), na piątym — Gędziorowska (Cracovia), na szóstym Sadkowska (Grażyna), a na siódmym — Czajówna (śląski KLA).

## Mistrzostwa Armji.

W Poznaniu w dniach 12—15 b. m. rozegrane zostały doroczne zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Armji. W zawodach tych wzięło udział szereg znanych zawodników klubowych, to też wyniki były bardzo dobre. Najlepszy był Sikorski, który wygrał oba biegi krótkie (na 200 m. osiągnął 22.5), zaś w skoku w dal miał 7.07 cm.

Zawody rozgrywane były w dwóch klasach. Oto wyniki: w klasie I-ej: 100 mtr. 1) Sikorski 11.1, 2) Gniech 200 m. — 1) Sikorski 22.5 (lepszy od oficjalnego rekordu, ale gorszy o 0.2 od wyniku Szenajcha w Rydze), 2) Gniech, 400 m. — 1) Gniech 52.3, 2) Iwański 54, 3) Czerwiakowski, 800 m. — 1) Mędrzycki 2:00.6, 2) Banaszekiewicz, 3) Mościbrodzki. 1500 m. — 1) Mędrzycki 4:16.9, 2) Aleksowski, 3) Mościbrodzki. 2 km. na przełaj — 1) Czubak 8:40.9, 2) Mędrzycki, 3 km. na przełaj — 1) Czubak 11:57, 2) Mościbrodzki, 3) Kusociński (poraz pierwszy po chorobie), 5 km. na przełaj — 1) Czubak 20:09.5, 2) Rochowicz, 3) Kojtek. Bieg 5 km. — 1) Rochowicz 16.27.6, 2) Czubak. 110 m.

plotki — 1) Wieczorek 17.8, 2) Sobek, 400 mtr. plotki — 1) Gniech 64 s., w dal — 1) Sikorski 707 m., 2) Fryszczyn 671, 3) Zieliński 666 m., w wyż — 1) Fryszczyn 174 cm., 2) Miller, 3) Białkowski, tyczka — 1) Adamczak 3.61, 2) Wieczorek 3.50 m., dysk — 1) Baran 40.96, 2) Turek. 4×100 m. — 1) DOK I 44.9 sek. 4×400 m. — 1) DOK VIII 3:38.8, 2) DOK III, 3) ODK I.

W II-ej klasie wyniki były następujące: 100 m. — Łoziński 18, 200 m. — Urban 24, 400 m. — Mędrzycki 53.4, 800 m. — Kosiarz 2:05.3, 1500 m. — Kurek 4:20.3, 2 km. na przełaj — Strzałkowski 8:58, 3 km. na przełaj — Miałkas 12:04.1, 5 km. przełaj — Adamczyk 20:05.2, 110 m. plotki — Anderko 19.1, 400 m. plotki — Napieralski, w dal — Cybars 607, w wyż — Gładysz 164, dysk — Połoszczyk 36.07.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyło D. O. K. I. 48 pkt., drugie miejsce zajęło D. O. K. V. Kraków, 37 pkt., trzecie D. O. K. VII Poznań, 35 pkt., czwarte miejsce D. O. K. III. Grodno, 35 pkt., piąte miejsce D. O. K. IX.

W pięcioboju kobiecym o mistrzostwo Wilna Lewinówna osiągnęła 2707.29 pkt., mając takie wyniki: w dal — 420, oszczep 29.87, 60 m — 9.4, dysk — 28.35, 200 m — 31.8. W rzucie kulą Lewinówna miała pozatem 10.46.

Zawody policyjne we Lwowie dały nast. wyniki: 100 m — Wójcik 11.8, 400 m — Wójcik 54.6, 800 m — Sawaryn 2:06.4, 1500 m — Sawaryn 4:28.7, 3000 m — Sawaryn 99:16.3 (rekord okręgowy), 5000 m — Sawaryn 16:26, 110 m przez płotki — Winnicki 20.5, sztafeta 4×100 Policja Lwowska 49.6, sztafeta olimpijska — Policja Lwowska 3:43.6, skok w dal — Wójcik 611 cm., skok w wyż — Wójcik 169 cm., skok o

tyczce — Gembarzewski 231 cm. Wyniki w rzutach słabsze. Wyróżniał się obok znanego lekkoatlety Sawaryna wszechstronny zawodnik Wójcik.

III kobiece Igrzyska rozegrane zostaną w Pradze od 6—8 września w roku przyszłym. Program obejmuje: 60, 100, 200, 800, 80 m. plotki, w dal, w wyż, kula, dysk, oszczep, 4×100 m., trójbój. Nadto odbędą się mecze koszykówki, piłki ręcznej i hakeny.

Mecz Warszawa—Wilno odbędzie się 7 i 8.IX w Wilnie. Drużyna warszawska osłabiona będzie brakiem zawodników AZS-u.

Marsz Kleczew—Słupca (26 klm.) wygrał Zw. Strzelecki Zagórze 3:10:00 przed Skulskiem i Wierzbieciami.

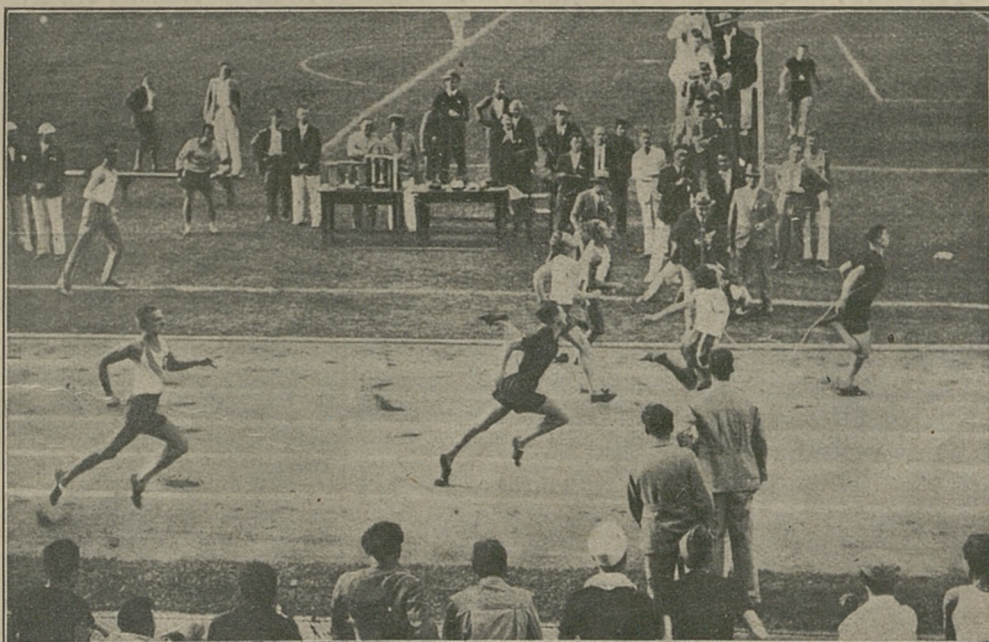
W dniach 14, 15 i 16 b. m. rozegrany był doroczny marsz organizowany przez Zw. Powstańców Śląskich Słupca—Wiszczyce—Rybnik—Sira w 3 etapach. Zwycięstwo w ogólnej klasyfikacji odniosła drużyna Zw. Strzeleckiego (Kraków) przed Zw. Powst. Śląsk Moszczenica, kolejowem P. W. Ligota i Z. P. S. Wodzisław. Startowały 43 drużyny.

W biegu dookoła plaży Poniatówka (2100 mtr.) zwyciężył Łapiński 6:34 przed Borkowskim I 6:40 i Borkowskim II 6:42.

W dniu 25 b. m. na stadionie w Król Hucie rozegrany zostanie kobiecy mecz Polska—Czechosłowacja.

Po pięcioboju męskim o mistrz. Polski w klasyfikacji łucznika prof. Wittiga prowadzi AZS (41 pkt.) przed Polonią (40 pkt.), a w ogólnej klasyfikacji AZS ma 5 pkt. przewagi nad Polonią.

W klasyfikacji kobiecych mistrzostw prowadzi w r. b. Grażyna (201 pkt.) przed Cracovią (173 pkt.), zaś po 3 latach prowadzi AZS (392 pkt.) przed Grażyną (356 pkt.) i Cracovią (320 pkt.).



Stumetrówka na trójmeczu akademickim w Budapeszcie. Zwyciężył Włoch Piva przed Pernakiem (Polska).

Na meczu kobiecym Polska—Czechosłowacja w dniu 25 b. m. w Król. Hucie skład drużyn będą następujące: 60 m.: Smolova, Kurnikova (Cz) — Walasiewiczówna i Breuerówna (Pol), 100 m.: Krausova i Kurnikova (Cz) — Walasiewiczówna i Breuerówna (Pol), 200 m.: Smolova i Hrebrinova (Cz) — Breuerówna i Walasiewiczówna (Pol), 800 m.: Prossova i Kunstmillerova (Cz) — Kilosówna i Orłowska (Pol), 80 m. płotki: Simkova i Ronsarova (Cz) — Schabłńska i Freiwaldówna (Pol), w wyż: Tomanowa i Homolkova (Cz) — Krajewska i Janowska (Pol), w dal: Smolova i Ronsarova (Cz) — Walasiewiczówna i Sadkowska (Pol) kula: Vodickova i Vencova (Cz)—Konopacka i Jasna (Pol), dysk: Vodickova i Vencova (Cz) — Konopacka i Kobielska (Pol), oszczep: Peskova, Kollakova (Cz) — Lonka i Jasna (Pol), 4 × 100 m.: Kurnikova, Krausova, Hrebrinova, Smolova (Cz) — Breuerówna, Hulanicka, Sadkowska, Walasiewiczówna, rezerwa Czajówna (Pol).

RKS Skra zorganizował zawody dla młodzieży od lat 10—15, przyczem zawodnicy podzieleni byli na grupy. Oto wyniki zawodów. W grupie od lat 10—12 bieg 500 mtr. wygrał Słojkowski 1:37 zaś bieg 60 m. skoki w dal i w wyż — Suchocki 9,5, 411 i 110 cm. W grupie od lat 13—14 rzuty kula 4 kg. i dyskiem 1 kg. wygrał Melich II, 10,15 i 21,45, zaś 60 m., 500 m., w dal i w wyż — Dźwigalski 9,5, 1:28, 419 i 120 cm. W grupie lat 15: 80 m., 500 m., w dal i w wyż — Rogowski 11,6, 1:28, 435 i 120, kula i dysk — Oposiński 11,46 i 29,36.

W Warszawie w dniach 7 i 8.IX rozegrane zostaną zawody pomiędzy MAFC (Budapeszt) i AZS Warszawa w konkurencjach kobiecych i męskich. Poza tem rozegranych zostanie kilka konkurencji, dostępnych dla zawodników innych klubów.

Robotnicze mistrzostwa Polski odbędą się 31.VIII i 1.IX w Krakowie.

W Bydgoszczy reprezentacja miasta pokonała drużynę Sokola amerykańskiego 66:46. Oto wyniki: 100 i 400 m — Wasilewski (USA) 11,8 i 54,4, 800 m — Lesicki (B) 2:12, 1500 m — Sobik (B) 4:33, 4×100 m — USA 47,4, w dal — Górakowski (B) 586, w wyż i tyczka — S. Majtkowski (B) 170 i 328, dysk — R. Majtkowski (B) 34,43, oszczep — Góralewski (B) 42,48, kula — Pawlewski (B) 11,38.

Walasiewiczówna osiągnęła w Bydgoszczy 8,2 na 60 m. i 13,2 na 100 m.

Trójmecz Śląsk—Kraków—Lwów odbędzie się 6.X w Krakowie.

10-bój o mistrz. Śląska rozegrany zostanie 24 i 25 b. m.

W Król. Hucie odbył się mecz Warta (Poznań) — Stadjon, zakończony zwycięstwem Poznania 86:60. Oto wyniki: 100 m. — 1) Zajusz (S) 11,4, 2) Biniakowski (W) 11,6, 200 m. — 1) Zajusz 23:2, 400 m. — 1) Biniakowski 51,2, 2) Rzepuś (S) 52, 800 m. — 1) Szwarz (W) 2:01, 2) Rzepuś 2:03, 1000 m. — 1) Żyłka 2:48,2, 1500 m. — 1) Szwarz (W) 4:24,7, 2) Kocold (S) 4:28,4, 5000 m. — 1) Nogaj (W) 16:58, 2) Rutkowski (W) 17:19, 4 × 100 i 4 × 400 m. — Warta 46 i 3:38, 110 m. płotki — 1) Zajusz (S) 17, 2) Cieśliński (S) 18, w dal — Gausych (W) 619, w wyż — Kruszczyński (W) 166,5, tyczka — 1) Urbaniak (W) 3,30, 2) Cieśliński (S) 3,20, kula — 1) Heljasz (W) 13,66, 2) Urbaniak 12,41, dysk — 1) Heljasz (W) 37,41, 2) Zajusz (S) 34,32, oszczep — 1) Urbaniak (W) 52,89, 2) Nieszyn (S) 47,28.

W Poznaniu rozegrane zostaną mistrzostwa Związku Strzeleckiego, przyczem mistrzostwa gier sportowych odbędą się 24 i 25 b. m., zaś zawody lekkoatletyczne w dniach 31.VIII i 1.IX.

Petkiewicz startował w niedzielę na wielkich zawodach w Berlinie w biegu na 7500 mtr. Zawodnik nasz był wybitnie niedysponowany i wycofał się podczas biegu. Zwyciężył Dieckman (23:26) przed Petrim,

Tabela kobiecych rekordów światowych jest następująca: 50, 60 i 80 m — Mejlíkova II (Cz) 6,4, 7,6 i 10 s., 100 i 200 m. — Hitomi (Jap) 12,2 i 24,7, 800 m. — Radke (Niemcy) 2:16,8, 1000 m. — Trickey (Ang) 3:08,2, 4 × 75 m. — Francja 38,8, 4 × 100 m. — Canada 48,4, 4 × 200 m. — Francja 1:47,6, 10 × 100 m. — Francja 2:09,4, 3 × 800 m. — Niemcy 3:04, 80 m. płotki — Sychrova (C) 12,2, w wyż — Catherwood (Can) 159,5, w dal — Hitomi 598, w wyż z miejsca — Dupuis (Fr) 116, w dal z miejsca — Holliday (Ang) 257, kula — Heublein (Niem) 12,85, kula obur. — Jungkunz (Niem) 21,47, dysk — Konopacka (Pol) 39,62 i 66,48,5 (oburącz), oszczep — Hargus (Niem) 38,39, oszczep obur. — Haux (N) 57,62, trójbój — Hitomi 217 pkt. (100 m. 12,4, w wyż — 145, oszczep — 33,13).

## TENIS

Mistrzostwa Polski rozpoczynają się we środę 21 b. m. na kortach AZS w Poznaniu.

W mistrzostwach Polski do gry panów staje 37 zawodników, pań — 20, podwójnej panów — 19 par, podwójnej pań — 8 par, mieszanej — 18 par, a do gry juniorów — 12 zawodników. W grze panów największe szanse posiadają Marszewski, Warmiński, J. Stolarow, M. Stolarow (faworyt) i Tarnowski. Wśród pań ciekawym będzie pierwszy w tym roku pojedynek Dubieńska—Jędrzejowska, w grze parami wysuwają się na czoło pary: bracia Stolarow, Loth-Tarnowski, Steiner-Ferster, Warmiński-Tłoczyński, w grze mieszanej faworytem jest para Jędrzejowska-J. Stolarow, zaś w grze podwójnej pań bezkonkurencyjny będzie zespół Dubieńska-Jędrzejowska.

W Częstochowie od 15 do 18 b. m. odbył się turniej tenisowy, urządzony staraniem klubu K. O. S. Victoria, który zgromadził wielu zawodników zamiejscowych, jak z Krakowa, Katowic i Łodzi. Turniej przyniósł następujące wyniki: gra pojed panów finał Andrzejewski—Steiner 6:4, 11:9. Gra podwójna panów przyniosła zwycięstwo łodzianom Stadländer-Mehlo nad krakowianami w stos. 6:3, 6:1. Gra pojed pań: finał — Bielecka (Kraków) — Krupianka (Kraków) 7:5, 6:1.

W turnieju w Rabce wyniki były następujące: panowie: Horain—Kończ 6:0, 6:0, 6:2, panie Jędrzejowska—Pozowska 6:1, 6:0, gra podwójna Horain i Liebling—Zachar i Czyżowski 6:1; 6:3; 6:1; gra mieszana Jędrzejowska i Zachar—Weleszczukowa i Kuchar 6:3, 6:1.

W mistrzostwach Zakopanego rozegrano następujące finały: w grze pojedynczej pań Jędrzejowska pokonała Pazowską 6:1, 6:3, w półfinałach: Jędrzejowska—Parafińska 6:2, 6:0, Pazowska—Wołoszczycka 6:0, 6:0. W grze pojedynczej panów: Maks Stolarow zwyciężył Horaina 3:6, 2:6, 6:0, 6:4, 6:4. Stolarow był na początku gry widocznie niedysponowany. W półfinałach Stolarow—Navratil 7:5, 7:5, Horain—Kuchar 6:3, 6:2. W grze podwójnej panów para Zachar—Kuchar pokonała parę Liebling—Kończ 6:4, 6:3. W grze mieszanej para Jędrzejowska—Navratil pokonała parę Pazowska—Horain 6:4, 6:3.

Dubieńska na turnieju w Berlinie odpadła dopiero w ćwierć finale pokonana przez Carlottę w 3 setach.

W półfinale o drużynowe mistrz. Polski AZS Poznań pokonał Warsz. L. T. K. 6:1. Oto wyniki: Tłoczyński zwyciężył Marszewskiego 4:6, 6:3, 7:5 i Tarnowskiego 7:5, 6:1. Warmiński Marszewskiego 6:3, 10:8 i Tarnowskiego 6:3, 6:2, Scarpowa — Raciborską 6:4, 6:4. Scarpowa i Tłoczyński zwyciężyli parę warszawską Raciborską i Lotha 6:4, 6:3. Warszawa wygrała tylko jedno spotkanie w grze podwójnej panów, mianowicie Tarnowski i Loth zwyciężyli Warmińskiego i Tłoczyńskiego 9:7, 11:9, 13:11.



Węgier Magdics (na prawo) wygrywa bieg 400 mtr. (50,3) na trójmecz akademickim w Budapeszcie. Z lewej strony Piechocki (50,3 sek.), a w środku — Kostrzewski (50,4).

KRAJOWA RAKIETA  
„OLMAR”  
JEST NAPRAWDĘ NAJLEPSZA

## Z CAŁEGO ŚWIATA

**Wyniki zawodów w Berlinie 18 b. m.** były następujące: 100 i 200 m — Tolan 10.4 i 21.3, 2) Eldracher, 3) Körnig, 300 m — 1) Bowen 33.9, 2) Büchner, 800 m — 1) Peltzer 1:56.4, 1500 m — Lermond 4:04.4, 7500 m — 1) Dieckman 23:26. Petkiewicz odpadł, 110 m płotki — 1) Rockway 15, 2) Facelli 15.1, 200 m płotki — Rockway 24.5, 400 m płotki — Facelli 53.6, tyczka — Stardy 3.80, w wyż — Köpke 184, dysk — Hofmeister 45.18.

**Mecz kobiety Niemcy—Anglja** dały wyniki 53:45. Oto wyniki: 100 m — Walker (A) 12.6, 200 m — Lorenz (N) 26.1, 800 m — Dolinger (N) 2:23, 80 m płotki — Hatt (A) 12.3, 4×100 m — Anglja 48.7, w dal — Grieme (N) 569, w wyż Kelly (A) 151.5, kula — Heublein (N) 12.45, dysk — Fleischer (N) 37.95, oszczep — Hargus (N) 37.82.

**Ladoumègue** osiągnął w Paryżu na 1500 mtr. 3:57.8, dysk — Noel 47.44.

**Mistrzostwa Norwegji** dały nast. wyniki: 100 i 200 m — Hagan 10.8 i 23.1, 400 i 800 m — Johansson 50 i 1:57, 1500 m — Jorgeusen 4:06, 5 km — Rognerud 15.53, w dal — Aastad 702, 110 m płotki — Hauge 15, kula — Hagen 14:34, dysk — Askild 45.12, oszczep — Tromes 59.26.

**W meczu lekkoatletycznym Szwajcaria** pokonała Austrię 68:56. Oto wyniki: 100 m — Borner 11, w dal — Maix 700, kula — Janausch 12.86, 110 m płotki — Wessely 15.8, 800 m — Bec 1:59.4, w wyż — Umfraher 175, dysk — Janausch 42.44, tyczka — Maix 3.70, 400 m — Gildfarb 50.2, 1500 m — Oswald 4:12.2, oszczep — Schrittmacher, 5 km — Marthe 15:57, 4×100 m — Szwajcaria 42.7.

**Na zawodach w Budapeszcie** wyniki były następujące: 400 m — Barsi 49.9, 200 m — Kornig 21.5 przed Ragambim 21.9, dysk — Marvalits 46.12, w dal — Farkas 723, oszczep — Budavari 55.02, 1500 m — Bocher 4:09, w wyż — Keszmarky i Stanislav (Czechy) po 190 cm., tyczka — Karlowitz 391.

**Mistrz olimpijski Loukola** pokonany został przez Amerykanina Lermonda w biegu na 1 milę 4:18. Bieg 3 km wygrał Wide 8:51, 110 m — płotki Soestedt 14.8, oszczep Pentilla 65.66, tyczka — Sturdy 3.90, 200 m Tolan 21.8.

**Na zawodach kolarskich w Kolonji** zwyciężył Mazairac przed Leuzenem.

**Michard** pokonał w Paryżu Moeskopsa. W meczu „Omnium” wygrał Richli przed Blanchonetem i Girardengo.

**Tenisowy mecz kobiety Anglja—USA** o słynny Wightmancup wygrały angielski 4:3. Najpiękniejszym był mecz Wills—Nuthal, w którym Angielka trzymała się dzielnie i uległa 6:8, 6:8.

**Mistrz Włoch, Bologna**, pokonał team Montevideo 1:0.

**W meczu półfinałowym** o puchar środkowo-europejski Vienna pokonała Sławię 3:2 (2:1).

**Amatorski mistrz świata** w kolarstwie, Mazairac, został zawodowcem. Powtórzyła się więc historia z Michardem, Martinettim, Falk-Hansenem, Englem i t. d.

**Mistrzostwo świata** w kolarstwie w biegu szosowym 200 klm. zdobył w kategorii amatorów Bartalozzi (Włochy) 7:20:36 przed Bertonim (Włochy) i Brossym (Francja). Mistrzem zawodów został Ronsse (Belgia) 6:48:05 przed Francuzem (Luxemburg), Bindą (Włochy), Derwaes (Belgia), Frascarelli (Włochy), Bidolem i Drogo (Francja).

**Mecz tenisowy Paryż—Berlin** wygrali Francuzi 7:5.

**Bieg dookoła ziemi baskijskiej (725 km)** w 4-ech etapach wygrał Dewaele przed Bidolem, Franzem i Leduciem.

**W finale tenisowego mistrzostwa Niemiec** zwyciężył Bossus (Francja) bijąc Froitzheima 6:1, 4:6, 6:1, 6:8, 6:1. Mistrzostwo kobiece zdobyła Reznicek, bijąc Chamberlain 6:2, 5:7, 6:0.

**W Berlinie** Francuz Brugnon pokonał Prenna w 4 setach.

## PŁYWANIE

**Mecz pływacki Polska—Belgia** rozegrany zostanie 24 i 25 b. m. na pływalni PZP. Początek o godz. 16.

**Skład reprezentacji Belgji** na niedzielny mecz z Polską będzie następujący: 100 m — Thienpondt i Gosteshoven, 400 m — Guillini i Boone, 1500 m — Canvert i Boone, 20 m klas — Compe i Parys, 100 m na wznak — Thienpondt i Cibruyt, 4×200 m — Thienpondt, Guilini, Gosteshoven i Parys, skoki — Vere i Walens, Panie: 100 m — Frick i Reeck, 400 m — Bogaert i Slama, 200 m klas. — Bogacit i Sutter, 100 m na wznak — Padiisseur i Frick, 4×100 m — Frick, Slama, Reeck i Sutter, skoki — Slama i Pernet. Jako ostatni punkt odbędzie się mecz waterpolo. Skład drużyny polskiej bez większych zmian w porównaniu z reprezentacją na trójmecz.

**Wewnętrzne pływackie zawody Warty (Poznań)** przyniosły nast. wyniki: 100 m styl dow. Kłosowicz 1.35 m. 100 m. na wznak Maśliński 1.46. Czas sztafety 4×100 m. 7.10.2, zaś w skokach pierwsze miejsca zajął Matuszewski.

**W Cieszynie** odbyły się międzynarodowe zawody pływackie, które dały następujące wyniki: Panowie: 100 m. st. klas. — 1) Stahl 3:08, 2) Kraukauer (obaj Wiedeń; 100 m. na wznak — 1) Reiser (Wiedeń) 1:21.3, 2) Karliczek (Katowice) 1:22.4 (rek polski), 3) Landau (Praga) 1:23.2, 100 m. st. dow. — 1) Lederer (Praga) 1:03, 2) Polakow (Praga) 1:15, 3 × 100 m. — 1) Hagibor (Praga), 3:59, 2) Hakoah (Wiedeń) 4:01, 3) Cracovia (Kraków) 4:18, 400 m. — 1) Getreuer (Praga) 5:37.8, 2) Polakow 5:59, 50 m. dla juniorów — 1) Klemens (Praga) 33.6, 2) Kwiru (Bielsko) 35 s., 4 × 50 m. — 1) Hagibor 2:04.8, 2) Hakoah 2:08. Panie 100 m. — Löwy (Wiedeń) 1:21.2, 2) Wendbergówna (Kraków) 1:45, 200 m. klas. — 1) Reicherówna (Bielsko) 3:33.6 (rekord), 2) Weisenberżanka 3:36.6, 100 m. na wznak — 1) Brandberg (Wiedeń) 1:39.9, 2) Millerówna 1:58, 3 × 100 m. — 1) Hakoah Wiedeń 4:46.5, 2) Hakoah (Bielsko) 5:15.8.

**W meczach waterpolowych** w Cieszynie wyniki były następujące: BBSV — S. C. Cieszyn 4:3, Makabi (Kraków) — S. C. Cieszyn 3:2, Hagibor (Praga) — Hakoah (Wiedeń) 3:1.

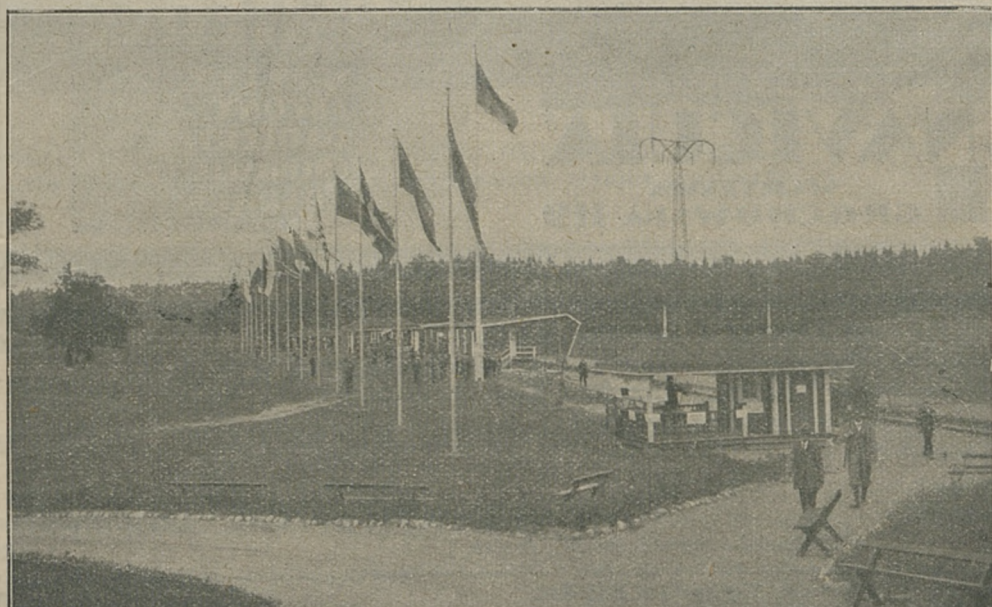
**Bieg pływacki 8 km.** Werki—Wilno przy udziale 10 zawodników wygrał Czeczot 1:27:37 przed Kepelem 1:28:55, Pawlakiem 1:29:54 i Romanowskim 1:40:43. W biegu kobiecym wygrała Mincerówna 1:30:35 (a zatem 4 miejsce wśród mężczyzn) przed Ziemoniczówną 1:33:30 i Łabędzką 1:49:23.

**W Wilnie** wyniki zawodów pływackich były następujące: 50 m st. dow. — 1) Skoruk 35 m., 2) Czerwoniec 38.5, 50 m., dla pań — 1) Skorukówna, 2) Lasówna.

**W Wilnie** w grach sportowych wyniki były następujące: koszykówka Ognisko—1 p. p. leg. 15:15, koszykówka pań Ognisko—Makabi 6:6, siatkówka panów AZS—SMP 30:13.

**Nasi jeźdźcy** startować będą w Rydze dn. 20—22 września.

**We Lwowie** zorganizowane zostaną w dniach od 12—11.IX zawody strzeleckie, organizowane przez Zakłady Amunicyjne Pocisk.



Strzelnica w Sztokholmie podczas mistrzostw świata.

